Nr. 98. CZWARTEK 30. KWIETNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską“

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Ponieważ w powiecie Stryjskim nie przyszły do skutku wybory członków Rady powiatowej z grupy miasta Stryja i z grupy większych posiadłości w terminach, tutejszem obwieszczeniem z dnia 5go Marca b. r. L. 1888 oznaczonych, przeto rozpisuje się dla powiatu Stryjskiego na d. 14. Maja b. r. ponowny wybór pięciu członków Rady powiatowej z miasta Stryja, a na dzień 15. Maja b. r. wybór ośmiu członków z grupy większych posiadłości.

Wyborcy otrzymają od c. k. Starosty karty legitymacyjne, w których będą zawarte bliższe postanowienia co do czasu i miejsca przedsięwziąć się mających wyborów.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27. Kwietnia 1874.

Obwieszczenie.

Na 14. Maja b. r. rozpisuje się ponowny wybór dziewięciu członków Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy większych posiadłości z powodu, że wybór ten w terminie, tutejszem obwieszczeniem z dnia 5. Marca b. r. L. 1888 pierwotnie oznaczonym nie przyszedł do skutku.

Bliższe oznaczenia co do czasu i miejsca przedsięwziąć się mającego wyboru zawierać będą karty legitymacyjne, które c. k. Starostwo wyborcom doręczy.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27. Kwietnia 1874.

Obwieszczenie.

Tutejszem obwieszczeniem z dnia 5go marca b. r. L. 1888, na dzień 23. b. m. rozpisany wybór członków Rady powiatowej z grupy większych posiadłości nie przyszedł w powiecie Rawskim do skutku. Rozpisuje się przeto ponowny wybór ośmiu członków Rady powiatowej w Rawie z grupy większych posiadłości na dzień 21go Maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w Rawie

Wyborcy otrzymają karty legitymacyjne, w których będą oznaczone godzina i miejsce wyboru.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 26. kwietnia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. kwietnia.

Księga czerwona nie zadowoliła dzienników czekających chciwie na każdą sposobność do napisania sensacyjnego artykułu. Ale mimo doznanego zawodu żaden poważniejszy dziennik wiedeński nie wyraził się nieprzychylnie o polityce zagranicznej hr. Andrassego. Sąd wypadł owszem bardzo korzystnie nawet w organach, dla których przed trzema laty powołanie hr. Andrassego do ministerstwa spraw zagranicznych nie było wcale miłem zdarzeniem. Nie mogą już bowiem dzisiaj zaprzeczyć, że hr. Andrassy nietylko wytrwał w kierunku wytkniętym polityce austryackiej w r. 1870, lecz owszem postąpił naprzód i osiągnął bardzo szczęśliwe rezultaty. Ostatnie wypadki i dzisiejsze stosunki Austryi z mocarstwami rozprószyły zupełnie wszelkie wątpliwości i obawy, które odzywały się dość długo po nominacyi hr. Andrassego.

Komisya wyznaniowa Izby panów załatwiła już ustawę o uznaniu stowarzyszeń religijnych. Mniejszość komisyi nie zapowiedziała wniosku przejścia do porządku dziennego, co można było z góry przewidzieć, gdyż jak wiadomo także i w Izbie deputowanych ustawa ta była popieraną nawet przez mowców najnieprzychylniejszych innym projektom wyznaniowym.

Już w przyszłym tygodniu sejm węgierski otrzyma projekt nowej ustawy wyborczej. Nie podajemy szczegółów projektu, znanych już z kilku telegramów. Projekt bowiem zatrzymuje stary census i ma na celu tylko ściślejsze określenie obowiązujących postanowień prawnych. Dziś, gdy zanosi się na stanowczą reformę systemu podatkowego, nikt nie mógł nawet wymagać od rządu projektu radykalnej reformy wyborczej.

Hr. Arnim nie pojedzie już pewnie do Stambułu jako reprezentant Niemiec, bo list do Döllingera ściągnął na niego gromy dzienników przez ks. Bismarcka inspirowanych. Czytając piorunujące artykuły tych dzienników możnaby przypuścić, że hr. Arnim popełnił czyn niesłychanie karygodny w obec prawideł dyplomatycznej i służbowej dyskrecyi. Tymczasem rzecz cała przedstawia się w świetle daleko łagodniejszem, bo sama *Nordd. All. Ztg.* podnosi tylko „polemiczne wyjaśnienia“ jako główne uchybienie. Z tej przesady można się tylko przekonać, że długa waśń pomiędzy ks. Bismarckiem a hr. Arnimem nie była wcale wymysłem dziennikarskim lecz faktem sprawdzonym.

Francya nie ma szczęścia do swoich posłów przy dworze rzymskim. Dzisiejszy poseł markiz Noailles zadowolił zupełnie rząd włoski swojem postępowaniem, ale w skutek tego zapewne poważnił się z kolegą swoim przy Stolicy Apostolskiej. Nieufność Włoch w obec Francyi ucichła wprawdzie, ale natychmiast odżyłaby w silniejszym jeszcze stopniu, jeżeliby rząd francuzki dał dymisyę markizowi Noailles.

Marszałkowi Mac-Mahonowi przypisują zamiar wypowiedzenia mowy programowej w Tours. Mowa ta miałaby wyjaśnić sytuacyę w sposób bardzo niemiły dla monarchistów. W obec tak licznych kłamstw puszczanych w obieg na ten temat, wiadomość powyższa wymaga jeszcze potwierdzenia.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 28. kwietnia.

Ꙁ W drugiej ustawie wyznaniowej, dotyczącej opodatkowania majątków kościelnych, najważniejsza różnica między uchwałami obu Izb Rady państwa polega na skali opodatkowania. Skala jest progressyjną podług obu uchwał, ale w uchwale Izby wyższej progressya kończy, się gdy majątek kościelny wynosi 90.000 złr. (10%), zaś w uchwale Izby niższej progressya sięga aż do sumy 400.000 złr. ($12\frac{1}{2}$ %). Jak słyszę, komissya wyznaniowa Izby niższej przychyliła się do uchwały Izby wyższej, tak, iż ustawa ta nie przedstawi żadnych trudności parlamentarnych. Bardzo gładko przejdzie w Izbie wyższej trzecia ustawa o uznaniu prawnem stowarzyszeń religijnych, albowiem cała komissya wyznaniowa Izby wyższej zgodziła się na wspomnianą ustawę, a mniejszość nie uczyniła żadnego wniosku, jak to miało miejsce przy innych ustawach. Wiadomo, że także w Izbie niższej nikt z prawicy nie opierał się tej ustawie. Nie tak łatwą będzie przeprawa z ostatnią ustawą o zewnętrznych stosunkach prawnych stowarzyszeń klasztornych. Izba niższa uchwaliła dziś kilka poprawek, na które zapewne nie zgodzi się Izba wyższa, omijając fakt, że już wydział wyznaniowy w sprawozdaniu swojem poczynił kilka zmian ważnych w wspomnionej ustawie.

Między kwestyami, które nie znajdą załatwienia przed odroczeniem sessyi, pierwszorzędne zajmują miejsce ustawy podatkowe i ustawa akcyjna. Natomiast Rada państwa uchwali jeszcze nowellę do ustawy o obronie krajowej, ustawę o pensyach osób stanu wojskowego, ustawę o żandarmeryi, nowe przedłożenia ministra sprawiedliwości, dotyczące reformy postępowania cywilnego i t. d. Znany wniosek śledczy posła Lienbachera względem zbadania powodów wybuchu zeszłorocznego przesilenia finansowego, również dopiero w jesieni będzie na porządku dziennym. Przed wybuchem przesilenia gieł-

---

45

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

XII.

Mąż z lasów i pól.

(Ciąg dalszy.)

Chorągiew Fogelwandra stanęła w Żwańcu na czas oznaczony i brała udział w akcie ceremonialnym, któremu marsową, dzielną swoją postawą, wyćwiczoną obrotnością, i pięknym moderunkiem dodawała wiele wojskowej świetności. Oddawanie i odbieranie posła polskiego, wyprawiającego się lub wracającego z Turcyi, odbywało się zawsze według pewnych reguł uroczystych międzynarodowych.

Internuncyusza, jadącego do Wielkiej Porty oddawano zazwyczaj Baszy Chocimskiemu, który na nietykalną osobę poselską wystawiał rewers formalny, zawierający zapewnienia i wielkie zaklęcia na Allaha i jego Proroka, że poseł stanie bezpiecznie w Konstantynopolu i równie cało wróci do swej ojczyzny. Gdy wracający stanął już na polskiej ziemi, oddawano rewers ten Baszy z uroczystością i honorami wojskowemi.

Odbieranie posła, w którem wziął udział z chorągwią swą Fogelwander, wypadło okazale a nawet z wyjątkową świetnością. Akt ten odbył się na Dniestrze, jako rzece granicznej, której jedna połowa do Polski, druga do Turcyi należała. Dzień był prześliczny, pogoda późnego lata oblała blaskiem swym słonecznym kres polski naddniestrzański, a w jasnem świetle rysowały się imponująco mury twierdzy Chocimskiej i połyskiwały wieże i półksiężyce na minaretach.

Z polskiej strony Dniestru ustawiono wojsko wysłane przez generała de Witte. Nie wielki to był zastęp, ale dzięki gorliwości kamienieckiego komendanta, wyglądał dzielnie i pięknie. Ozdobą szyków była chorągiew dragonji koronnej Fogelwandra, na rosłych, dobranych koniach, w łosich koletach z sutemi czerwonemi burtami, od których odbijały złocistym połyskiem gwiazdy duże na piersiach, w ryngrafach pałających się od słonecznego blasku, w polerowanych moderunkach i trójgraniastych galonkowanych kapeluszach.

Na przeciwnem skrzydle ustawiła się dragonia JMć. p. generała Kozłowskiego, uniformowana jeszcze na saski modelusz przez swego pierwotnego szefa Wielopolskiego, w czerwonych kurtach, w żółtych lederwerkach, w kapuzach z dwoistego barwnego sukna na głowie; — w centrum ustawiła się piechota także autoramentu cudzoziemskiego w czerwonych mundurach, nieco o podal ustawiła się artylerya z ośmiu działami.

Gdy wojsko sie już uszykowało, wyszedł z osobnego jedwabnego namiotu sztab cały, a składał się on z p. miecznika koronnego Grocholskiego i z generałów Kozłowskiego i Marcina Lubomirskiego. Przewodniczył aktowi całemu p. miecznik Grocholski, który był zarazem kasztelanem kijowskim i generał-lejtnantem wojsk króla Jego Mości i Rzeczypospolitej.

Obaj generałowie ubrani byli w paradne mundury autoramentu cudzoziemskiego, p. miecznik jednak, jako rotmistrz poważnego znaku i szef chorągwi pancernej, ubrał się w mundur przepyszny narodowy, a gdy dosiadł dzielnego dzianeta, i wyjechał przed front, całe wojsko z podziwem patrzyło na okazałą jego postać. Miał p. miecznik na sobie zbroję stalową polerowną, gęsto złotem i srebrem nabijaną, na głowie szyszak srebrny, który w promieniach letniego słońca zdawał się gorzeć białym płomieniem... Z szyszaka powiewały dumnie czarne strusie pióra, przez plecy malowniczo spływała tygrysia skóra, spięta u ramion drogą bryllantową egretką, w ręce srebrnym karwaszem zbrojnej trzymał miecznik buzdygan klejnotami sypany, u boku lśnił jasnym blaskiem kołczan szczerosrebrny, tradycyjna ozdoba kawaleryi narodowej.

Rzucał się ogniście pod sędziwym już ale dzielnym zawsze jeźdźcem koń szlachetny, cały w złocie i srebrze, cały połyskujący od bogatego rzędu, w czepcu srebrnym na głowie i karku, z strusią kitą na dumnem, podniesionem czole, w dywdyku pysznym tureckim na złocistej aksamitnej dece...

Przed wojskiem płynął Dniestr graniczny, złotawym od słońca błękitem dzieląc ziemie obu państw sąsiednich; po drugiej jej stronie stało w szyku okazałym wojsko tureckie, przeważnie z jańczarów złożone. Przez Dniestr prowadził prom długi, suknem czerwonem wysłany, w samym środku rzeki w dwie połowy podzielony, tak że jedna do polskiego, druga do tureckiego odbijała brzegu. Po tym czerwonym promie miał przybyć pan internuncyusz Boscamps-Lassopolski...

Fogelwander patrzył z zajęciem na to nowe jeszcze dla niego widowisko, a gdy wzrok jego padł na Dniestr skręcający się w łuku półksiężycowym, na ów most usłany czerwonym kobiercem, mimowoli przypomniał sobie ową noc spędzoną we Lwowie przy grze hazardowej z włoskim wywołańcem i awanturnikiem, który pierwszy dał mu niespodziewane wskazówki o pochodzeniu więzionej Fanaryotki. Stanęła mu na myśl owa żartobliwa wróżba, którą obwieścił awanturnik stroskanemu Fanaryocie, a która zamykała się w tak mistycznych na pozór słowach:

— Widzę twoją córkę, tam kędy graniczny półksiężyc przewija się srebrem, na czerwonym pomoście, w rękach człowieka o kruczych włosach, który z dalekich *pól* i z dalekich *lasów* wędruje...

Dziwną igraszką losu, która uśmiech wywołała na usta Fogelwandra, mistyczna dekoracya wyroczni sprawdziła się tu istotnie. Dniestr zataczał srebrzyste półkole

dowego, które właściwie trwa wciąż jeszcze, bardzo wielu brało udział w pokłosiu złotem życia finansowego, dziś nikt nie chce przyznać się do winy, wszyscy szukają winowajcy, także pomagają szukać winowajców, a gdy poszukiwania pozostały dotąd bezskuteczne, więc wybieg jest bardzo naturalnym: zapytać się rządu, ażali on nie jest przypadkiem winowajcą. Taką jest historya owych 20 pytań, na jakie rząd ma odpowiedzieć względem historyi ostatniego przesilenia finansowego.

Między temi pytaniami najciekawszem będzie kwestya, dla czego niektóre koleje żelazne lokowały pieniądze akcyonaryuszy w papierach wątpliwej wartości lub też udzielały pożyczek na takież papiery giełdowe a zatem potraciły dużo z kapitału swego w skutek krachu giełdowego.

Dziś padał tutaj śnieg, a powietrze oziębiło się nagle. Zmiana ta pogody w ciągu 24 godzin nie jest korzystną dla zasiewów. Z Węgier wiadomości o stanie zasiewów brzmią nie koniecznie różowo, lecz powiadają, że wielu, nie skorych do płacenia podatków, zbyt pessymistyczne szerszy w tej mierze zdania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Z sankcyonowanej ustawy skarbowej na r 1874 wypisujemy następujące pozycyi wydatków tyczące się Galicyi:

Na budowę dróg w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem przeznaczono 922000 zł. Nadzwyczajne wydatki wynoszą 178.000 zł. Budżet wymienia roboty, które mają być wykonane za ostatnią kwotę. Powtarzamy je w tym samym porządku: a) Droga Biała-Przemyśl-Lwów; przebudowanie mostu Nr. 31 na rzece Soli w Kubiernicach, dodatek erarialny dla ochrony mostu na Sanie pod Przemyślem. b) Droga Biała-Stryj Śniatyn; przebudowanie mostu Nr. 85 na rzece Soli w Żywcu, wykończenie mostu Nr. 273 na Strwiążu w Starzawej, dalsza budowa mostu Nr. 6 na Strwiążu pod Chyrowem c) Droga: Biała-Zator-Podgórze; budowa nowego mostu Nr. 112 na Skawie w Zatorze d) Droga Spytkowice-Myślenice; wykończenie czwartego przystanku na górze Lubów. e) Droga Brzuchowice-Bursztyn-Podhorce; dalsza budowa mostu na Dniestrze pod Liwką. f) Droga Delatyn-Jabłonica; wykończenie budowy tej drogi i mostów Nr. 32, 82 i 99; wykończenie mostu 64 pod Mikuliczynem g) Droga Złoczów Zaleszczyki; budowa nowego mostu Nr. 52 na Serecie pod Mysłowicami, h) Droga Barwinek-Przemyśl; budowa nowego kanału Nr. 9 na 13 mili. i) Droga Kuty-Kołomyja, dodatek centralny na ochronę mostu na Prucie pod Kołomyją. Na budowle wodne w Galicyi przeznacza budżet w wydatkach zwyczajnych 67.000 zł. a na budowle na Wiśle, Dunajcu, Sanie, Wisłoce Dniestrze, i Premzie 200000 w wydatkach nadzwyczajnych.

W budżecie ministerstwa wyznań i oświecenia w rozdziale: „Potrzeby funduszów religijnych" Galicya otrzymała 1,015.000 zł. a Kraków 20.000 w wydatkach zwyczajnych, dalej Galicya na nowe budowle 25.000 a na umorzenie biernych zaległości depozytowych 2.000 złr. w wydatkach nadzwyczajnych. W tytule: Fundusz i dodatki na katolickie cele wyznaniowe udział Galicyi z Wielkiem Ks. Krakowskiem wynosi 32.000 złr. Dalsze pozycye dla Galicyi w budżecie ministerstwa oświecenia są następujące: Uniwersytet we Lwowie 165.000 złr., uniwersytet w Krakowie 186.000 złr., na potrzeby naukowe tegoż uniwersytetu 1.250 złr. a na pomniejsze budowle 9.600 złr., techniczna akademia we Lwowie 68 000 złr, budowa gmachu dla tejże akademii 250.000 złr., szkoły średnie w Galicyi 359.000 złr., na budowlę przy zabudowaniu gimnazyalnem w Tarnowie 8.500 złr., na budowę nowego gmachu gimnazyalnego w Tarnowie 29.500 zł., szkoły średnie w Wielk. Ks. Krakowskiem 64 000 złr., szkoły realne w Galicyi 81.000 złr., szkoły realne w Wielk. Ks. Krakowskiem 37.000 złr., techniczny instytut w Krakowie 20.000 złr., szkoła sztuk pięknych w Krakowie 8.300 złr., na adoptacyę zabudowania drukarni rządowej we Lwowie celem pomieszczenia seminaryum żeńskiego 3.000 złr.

Z rozdziału: subwencye i dotacye wymieniamy następujące pozycye: kolej lwowsko czerniowiecko Jasska 1,490.000 w srebrze, kolej Karola Ludwika 600.000 złr. w srebrze, pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna 960.000 złr. w srebrze. kolej Albrechta 600.000 złr. w srebrze, bezprocentowe zaliczki dla funduszu indemnizacyjnego wschodniej Galicyi 1.443.143 złr. a dla zachodniej Galicyi 1,181.857 złr., na budowę koleji żelaznej Tarnów-Leluchow 8,800.000 złr.

W rubryce dochodów z funduszu religijnego przypada na Galicyę 546.000 a na W. Ks. Krakowskie 3.400. Dalsze dochody państwowe wynoszą: z fundacyi i dodatków na katolickie cele wyznaniowe w Galicyi i w Wielk. Ks. Krakowskiem 200 złr., z technicznego instytutu w Krakowie 1.250 złr. w. a.

Niemcy. Wiedeńska *Presse* ogłosiła niedawno szereg listów hr. Arnima o Soborze Watykańskim, pisanych w r. 1870, gdy dyplomata ten był posłem pruskim w Rzymie. Listy te, których autentyczność ze strony półurzędowej podawano w wątpliwość, wykazały, że hr. Arnim już wówczas zajmował w obec kuryi rzymskiej stanowisko, jakie od niedawna zajął rząd pruski, a właściwie książę Bismarck. Obecnie podaje *A. A. Ztg.* list hr. Arnima do Döllingera, pisany w powyższej sprawie, a usuwający wszelką wątpliwość co do autorstwa pomienionych dokumentów. List ten brzmi w dosłownym przekładzie:

Paryż, 21. kwietnia 1874. Czcigodny panie! *Nordd. Allg. Ztg.* ogłosiła przed kilkoma dniami jedno z moich sprawozdań z r. 1869, które zapewne nie uszło pańskiej uwagi. Ubolewam mocno, że wzgląd na cel, dla którego ogłoszenie to nastąpiło, nie pozwolił pominąć ustępów, w których nazwisko pańskie jest wspomniane. Widzę się przeto zmuszonym, prosić pana o przebaczenie, że w maju r. 1869 wspomniałem nawiasowo o osobie pańskiej w sposób, nie wyrażający dość dokładnie czci, jaką żywię dla pana. Prośbę moją o przebaczenie ówczesnego wyrażenia się, raczysz Pan uwzględnić, zwłaszcza że w maju 1869. r. nie miałem jeszcze zaszczytu być panu znanym osobiście.

Ogłoszone niedawno sprawozdanie z 14. maja 1869 miało skonstatować sprzeczność między zapatrywaniem mojem ówczesnem, a tem, które wyraziłem w memoryale, ogłoszonym przez wiedeńską *Presse*. Przy tej sposobności niech mi wolno będzie zrobić uwagę, że to nie ja spowodowałem ogłoszenie tego memoryału. Byłoby to jednak dziecinnem sprzeczaniem się o wyrazy, gdybym rzeczony dokument nazwać chciał apokryfem. Zmiany poczynione są widocznie tylko dla oszczędzania osobistości.

Co się tyczy sprzeczności, jaka zachodzić ma między zapatrywaniem mojem w maju 1869 a zdaniem wypowiedzianem w czerwcu 1870, sprzeczność ta nie jest tak wielką. Także w czerwcu 1870, nie tyle chodziło mi o dogmat, ile o sposób, w jaki miał zostać uchwalonym. Gdyby biskupi niemieccy od pierwszej chwili uznali byli nieomylność za teoryę tylko, której uchwalenie oczywiście dla życia praktycznego jest obojętnem, w takim razie rządy nie byłyby mogły interweniować w tej sprawie. Ale zachowanie się biskupów niemiecko-austryackich w jesieni 1869 i podczas soboru dało mi poznać doniosłość przedsięwzięcia papieskiego. Musiałem przyjść do przekonania, że nieomylność ma być nietylko kosztownem a próżnem naczyniem, przeznaczonem na to aby zdobić Watykan — lecz oraz puszką Pandory, z której ewentualnie bardzo niebezpieczne ingredyencye na świat chrześcijański wysypane być mogą.

Jeżeli przeto można mi zrobić zarzut, że od maja 1869 do czerwca 1870. przy pomocy doświadczenia sprostowałem swoje zapatrywania, to będzie to zarzut, który chętnie dam sobie zrobić. Jeżeli w tym czasie nauczyłem się czego, to zawdzięczyć to muszę przedewszystkiem biskupom niemieckim, którzy łaskawie wyjaśnili mi następstwa dogmatu

Wszczęto przy tej sposobności także spór zupełnie bezużyteczny nad pytaniem, czy wysłanie ambasadora na sobór nie nadałoby było inny obrót rzeczom. Któż jest w stanie rozstrzygnąć dziś tę kwestyę? Ja z mojej strony obstaję przy zdaniu, że autorowie takiej wyprawy, przypominaliby owego bohatera, co to wyszedł, aby świat cały zawojować, ale z powodu deszczu powrócił do domu — *infecta re — colle trombe al sacco.* Mocno ubolewam, że poruszone przez ks. Hohenlohe narady nie dały powodu do dalszych rozpraw. Gdyby się było powiodło przytłumić w zarodzie pasożyty, które wybujały na soborze, nie mielibyśmy dziś niepojętych zawikłań, które kwestyonują wszystko prawie co oddawna stało się wspólną własnością chrześcijaństwa. Racz pan przyjąć etc. Arnim".

Do listu tego *Nordd. Allg. Ztg.* taki dodaje komentarz: Nie znając jeszcze dokładnie celu tej publikacyi, musimy jednak dziś już zrobić uwagę, że list ten prócz faktycznych sprostowań zawiera także polemiczne wywody reprezentanta rządu niemieckiego przeciw politycznym postanowieniom i działaniom tegoż rządu. Czy takie *pronunciamento* da się pogodzić z tradycyami służby pruskiej, inni osądzą, my podajemy dziś akt ten jako przyczynek do dziejów teraźniejszych".

National Ztg. tak się odzywa o tym liście: „My w Niemczech nie jesteśmy przyzwyczajeni i nie możemy życzyć sobie tego, aby dyplomaci nasi w publicznej polemice rozprawiali o polityce bieżącej A wcale już nie możemy uznać za rzecz odpowiednią, aby osobistość dyplomatyczna, która reprezentuje politykę niemiecką wobec zagranicy, publicznie objawiała swą niezgodność z tą polityką i to w rzeczy tak ważnej. Ogłoszenia listu Arnima nie możemy sobie inaczej tłumaczyć, jak tylko tem, że hr. Arnim zrzeka się dalszego reprezentowania polityki cesarza i Bismarcka wobec zagranicy.

— Po zamknięciu parlamentu rozpoczął sejm pruski w poniedziałek na nowo swoją czynność. Dnia 28. b. m. minister skarbu zdawał w Izbie deputowanych sprawę z zamknięcia roku skarbowego 1873. Wobec preliminarza dochodów 210.043,476 tal., wyniosły one rzeczywiście 244,519.536 tj. o 34,476.060 więcej. Wydatki uczyniły 222,221.492 tal. i przeniosły preliminarz o 12,171 025 talarów W administracyi pozaetatowej dochody przyniosły 103,539.740 tal., a wydatki uczyniły 104,381.301 tal., dołożyć więc wypadnie 841.561 tal. Pozostaje jednak do rozporządzenia nadwyżka 21,456.483 talarów. Ubytek dochodów okazał się głównie w zarządach górnictwa i kolei żelaznych, co do ostatnich wydano więcej o 305.846 talarów. Udział Prus w kontrybucyi francuskiej w roku 1873 wynosił 62,368.000 tal., do czego przybył d. 17. marca 1874 nowy przekaz tal. 36,485.650, tak iż ogół dotychczas wpłyniętej kontrybucyi wraz z oczekiwaną dopłatą wyniesie 400 mil. tal. Minister mówi następnie o planie umorzenia długów. Umorzone być mają: reszta długu z r. 1856 w ilości 13 i pół mil. tal., część krótko terminowego długu hanowerskiego, większa część innych długów hanowerskich (pożyczka 4%). Wnioski te tworzą projekt, przez którego przyjęcie skarb od 1. stycznia 1875 uwolniony będzie od 2,114.000 tal długu. Minister złożył na stół dotyczący projekt.

Francya. „Unia republikańska" t. j. klub członków skrajnej lewicy odbył 24go b. m. posiedzenie, na którem rozprawiano nad zajściami na ostatniem posiedzeniu komisyi nieustającej. Następnie odczytywano sprawozdania z prowincyi, z których wynika, że sprawa republiki robi z każdym dniem postępy w departamentach i że ludność prowincyonalna stanowczo się domaga rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Ustawa przeciw merom i odroczenie wyborów do rad departamentowych zniechęciły

---

graniczne, czerwony pomost znajdował się na nim, a po tym pomoście miał przybyć mąż z „lasów i pól", p. Lasopolski de Boscamps...

Nie mógł się dłużej zastanawiać nad tym dziwnym zbiegiem okoliczności, gdyż w tej chwili dano znak, że p. internuncyusz Chocim opuszcza... W towarzystwie baszy Chocimskiego, znakomitszych agów i bejów janczarskich, kiehajów w pysznym stroju i kilku oficerów polskich, których jako świtę aż do Jass wysłano naprzeciw Lasopolskiemu, wszedł p. internuncyusz na prom turecki.

W tej chwili ryknęły armaty tureckie z murów chocimskich na waletę, a od polskiego brzegu artylerya poczęła bić salwy działowe na cześć powracającego posła, wojsko prezentowało broń. Pan miecznik czekał już na polskim promie, odebrał posła, uczynił komplement sąsiedzki baszy, oddał mu rewers na głowę poselską, i wręczył jako podarek, bogaty świecznik srebrny. Basza odwzajemnił komplement, a dar darem odpłacił, dwa pyszne pistolety srebrzyste składając miecznikowi. I znowu zagrzmiały działa po obu stronach, rozległy się salwy muszkietowe, i ozwały się hucznym odgłosem kotły, pałki, brzękacze, bębny, piszczałki i szalamaje, z których ówczesnym obyczajem składały się kapele wojskowe.

Tak odbył się akt oddawania i odbierania posła... Sztab cały i oficerowie udali się wraz z internuncyuszem Lasopolskim do ogromnego namiotu, odbyć się tu bowiem miał bankiet, nim ruszyć miano do Żwańca, gdzie poseł odbyć miał kwarantannę. Dragonia Fogelwandra zsiadła z koni i otoczyła namiot jako straż honorowa, a sam Fogelwander miał już udać się na bankiet, gdy nagle wrzask podniósł się ogromny w jego pobliżu...

Jakiś stary Greczyn, z siwą poważną brodą, w stroju swego narodu, usiłował koniecznie przedrzeć się przez łańcuch dragonów, który muszkietami zagradzał mu drogę... Grek rzucał się namiętnie, odtrącał żołnierzy, wołał rozmaitemi językami, i byłby niezawodnie padł pod bagnetami rozgniewanych straży, gdyby Fogelwander nie był mu pospieszył na ratunek.

— Panie oficerze — wołał Greczyn po francuzku, ujrzawszy Fogelwandra — puść mnie natychmiast do p. Boscampsa! Muszę się z nim widzieć koniecznie i zaraz!

— To niepodobna — uspokajał Fogelwander — z internuncyuszem mówić pan teraz nie możesz... Udaj się pan do Żwańca, tam p. Boscamps Lassopolski zabawi kilka dni w kwarantannie, rozmówisz się pan z nim wygodnie.

— To nie może być, to nie może być! — wołał starzec jak szalony i rwał się naprzód całą siłą. Natychmiast, natychmiast muszę się widzieć z Boscampsem! Szukam go po całym Wschodzie i Zachodzie... Wyrocznia spełniła się. Tu jest srebrzysty półksiężyc, tu most czerwony, tu *bois*, tu *camp*, tu Boscamp, mąż z lasów i pól!...

Fogelwander aż zadrżał pod nagłem wrażeniem tych słów... Spojrzał z najżywszem zajęciem na starca... Wskazówki Seingalta były prawdziwe... To musiał być ojciec Erinny Fanaryotki...

— Puśćcie mnie, puśćcie mnie! — wołał Greczyn dalej — Boscamps zbójco, Boscamps łotrze, oddaj mi moją córkę, wróć mi dziecko jedyne! Ulituj się nad starcem, puść mnie! Zabić się dam, a widzieć go muszę!

Fogelwander zbliżył się do starego Greka i ujmując dłoń jego rzekł:

— Uspokój się pan. Czy nazywasz się Mavrodukas!

— Tak jest, Mavrodukas jestem, biedny, nieszczęśliwy ojciec! Puść mnie!

— Twoja córka nazywa się Erinna? — zapytał dalej Fogelwander.

— O tak, Erinna! — zawołał starzec — a więc ona tu jest? ty ją znasz! Gdzie ona, gdzie gwiazda mojej starości?

I znowu z rozpaczliwą gwałtownością rzucił się ku namiotowi.

Fogelwander zatrzymał go i biorąc za obie ręce, rzekł:

— Ujrzysz twoją córkę, uzyskasz ją napowrót. Erinna znaleziona, uratowana, ale Boscamps jej nie ma, nie zna i nie widział jej nawet! Erinna jest we Lwowie. Posłuchaj pan cierpliwie, zdobądź się na chwilę spokoju, a dowiesz się o wszystkiem.

Rzekłszy to Fogelwander wziął pod ramię Greczyna i odprowadziwszy go na bok, po krótce opowiedział mu wszystko, co już wiadomem jest naszym czytelnikom.

Stary Fanaryota stał chwilę jakby niemy z radości, potem nagle rzucił się w objęcia Fogelwandra i począł go ściskać i całować z największem uniesieniem. Potem zaczął śmiać się w upojeniu radosnem, potem znowu płakał jak dziecko, tak że Fogelwander obawiać się już począł o zmysły starca.

Nie podobna było uspokoić Fanaryoty. Począł wydobywać wszystko, co miał najkosztowniejszego przy sobie, i wpychać do rąk oficerowi. Odpasał ciężki trzos i zawiesił go Fogelwandrowi na ramię, wydobył jakieś pudło i wysypał z niego brylanty w jego kapelusz, pozdejmował pierścienie i chciał je koniecznie powciskać na palce oficera, który wzbraniał się, co miał siły... Po chwili, jakby się inaczej namyślił, odbierać począł wszystko napowrót, i chować po rozmaitych kryjówkach swojej odzieży, mrucząc do siebie.

— To za mało, to wszystko za mało!

Potem znowu trzos swój ciężki uchwycił w ręce i podbiegłszy do dragonów Fogelwandra, począł rozsypywać pomiędzy nich dukaty, płacząc i śmiejąc się na przemian, i co chwila wracając do naszego oficera, aby go ściskać i całować...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

do najwyższego stopnia ludność prowincyonalną do dzisiejszego systemu rządowego.

— Z dzienników półurzędowych tylko *La Presse* popiera dążenia dzienników niezawisłych, zdążających do pojednania obu centrów Zgromadzenia narodowego. Inne dzienniki ministeryalne chciały by w inny sposób zażegnać burzę, grożącą gabinetowi ze strony prawicy. Lecz legitymiści nie myślą opuścić stanowiska antirządowego. Wprawdzie zaniechali oni zamiaru interpelowania ministra sprawiedliwości w sprawie okólnika jego do nadprokuratorów państwa, lecz uczynili to tylko dla tego, aby z tem większą liczbą zarzutów wystąpić przeciw ministerstwu w pełnej Izbie. Co więcej: członkowie prawicy przygotowują wniosek, zastrzegający wszelkie prawa monarchii, i spodziewają się, że tym sposobem zmuszą ks. Brogliego do jasnego, nie dwuznacznego oświadczenia się o dzisiejszej sytuacyi.

— Mer i adjunkci miasta Nantes podali się do dymisyi, a to z powodu, że przy obecnym składzie rady gminnej nie są w stanie „zarządać interesami gminy.“ Prefekt odjechał bezzwłocznie do Wersalu, aby zdać rządowi sprawę. Dzienniki francuzkie donoszą, że członkowie rady municypalnej tego miasta postanowili złożyć mandaty, aby tym sposobem spowodować zamianowanie komisyi municypalnej. Skład dzisiejszej rady gminnej miasta Nantes, jest ultrarepublikański.

Czytamy w korespondencyi paryskiej dziennika *Vaterland* z 28 b. m. „Dzienniki radykalne i liberalne tak krajowe jak zagraniczne dowodziły jednomyślnie, że wykrycie „Internationale“ w Lyonie należy uważać za fintę policyi. Tymczasem dziś stoi przed sądem 29 członków tego stowarzyszenia. Akt oskarzenia prokuratora państwa Boissadra podaje dużo ciekawych szczegółów o tajemnych nurtowaniach tej bandy w Lyonie, Roanne i St. Etienne, w którem to ostatniem mieście wykryto tajemną drukarnię członków Internationala. Akt oskarzenia przytacza dalej ustępy z paszkwilów tamże drukowanych, z których następujący tylko pozwolę sobie powtórzyć: Robotnicy powinni przedewszystkiem starać się o zgładzenie tych którzy żyją z wyzyskiwania pracy ludzkiej. Sposób za pomocą którego można wszędzie poznać nieprzyjaciela, jest bardzo łatwy; jego ręce świadczą przeciw niemu. Mord jest niezbędnym środkiem, którego najprzód użyć należy. Wyraźnie zakazuje się marnować czas na niepotrzebnem sądzeniu winnych, którzy są wiecznymi nieprzyjaciołmi pracy i umiejętności i pijawkami proletaryatu; liczba ich jest wielka. Po zgładzeniu tego potworu nie będziemy już potrzebowali obawiać się jego jadu. Na wielkie niebezpieczeństwa, wielkie środki! Klasy średnie muszą się poddać temu stanowi rzeczy, prawa społeczne nie znają pardonu Mieszczaństwo jest już zgniłym trupem. Jeszcze jedno pchnięcie a rozchwiane członki mieszczaństwa, rozprószą się po całym świecie. Cel nasz uświęca wszelkie środki; klasy średnie zowią nas barbarzyńcami, siebie zaś cywilizowanemi. Dobrze więc! Chcemy wojny barbarzyńskiej; nie chcemy państwa przeistoczyć lub podbić, chcemy je zniszczyć.“ W dalszym ciągu domaga się program tej bandy zniesienia wszystkich ustaw, sądów, religii i wojsk stałych. Większa część oskarzonych była już dawniej przez sądy karaną; i tak „obywatel“ Camet za zbiegostwo z wojska; „obywatel“ Gilet za kradzież, „obywatel“ Serré był już pięć razy karany za kradzież i oszustwo.“

— Ministersto spraw wewnętrznych nadesłało dziennikowi w Nantes wychodzącemu, *Esperance*, sprostowanie, w którem zaprzecza podanej przez ten dziennik wiadomości, jakoby marszałek Mac-Mahon, sekretarz jego Harcourt i ks. Broglie poczynili monarchistom jakieś przyrzeczenia, chcąc sobie ich głosy pozyskać.

— Ks. Decazes powrócił już z prowincyi. Dnia 26 b. m. miało się u niego odbyć wielkie przyjęcie. Salon księżnej Decazes uchodzi dziś w Paryżu za największy po salonie prezydentury.

— Z Bordeaux donoszą do *Corr. Havas*: „Arcybiskup nasz, kardynał Donnet odjechał ze swym koadjutorem msgr. de la Bonillerie do Rzymu, gdzie się zjedzie z kardynałem Regnier, arcybiskupem z Cambrai i z biskupami Orleanu i Wersalu. Wymienieni książęta kościoła mieli przywieść znaczne sumy dla Stolicy apostolskiej.

— Minister marynarki wydał do załogi miasta Havre rozkaz, w którym poleca zarządzenie ścisłego śledztwa w sprawie okrętu „L'Amerique.“ Minister polecił przesłuchać wszystkich oficerów i żołnierzy i przedłożyć sobie sprawozdanie, które rada wyższych oficerów marynarki ostatecznie załatwi.

— *Le Français* oświadcza, że pogłoski o zmianach w ministerstwie są manewrem giełdowym; natomiast donosi *Bien public*, że legitymistyczni członkowie gabinetu powzięli stanowczy zamiar wystąpienia z gabinetu po feryach parlamentarnych i że ks. Broglie chcąc przeszkodzić wybuchowi przesilenia postanowił odroczyć rozprawy nad ustawami konstytucyjnemi aż do października.

— Dnia 25. b. m. uwięziono obu dyrektorów „Banku kredytowego ubezpieczeń na życie“ i odstawiono ich do więzienia w Mazas. Mówią, że dyrektorowie ci mieli ze szkodą małych kapitalistów wielkie sprzeniewierzyć sumy.

Anglia. W parlamencie angielskim poruszył temi dniami konserwatysta Smollett sprawę nagłego rozwiązania ostatniego parlamentu i wniósł, aby akt ten uznać nagannym i sprzecznym z duchem konstytucyi. Wnioskodawca skreślił historyczny obraz położenia ostatniego rządu, i w energicznych wyrazach nazwał akt rozwiązania krzywdą wyrządzoną poprzedniemu parlamentowi, zamachem stanu, komplotem, dążącym do ujęcia władzy za pomocą niegodnych środków, czynem podstępnym, który hańbi politykę angielską. Gdy Smollett skończył swą filipikę, przerywaną ze strony opozycyi częstemi okrzykami oburzenia, podniósł się Whalley i oświadczył, że popierać będzie wniosek poprzedniego mowcy. Wtedy zabrał głos Gladstone, żywo powitany przez swoje stronnictwo, aby odeprzeć zaczepkę Smolletta. Wezwał on swego poprzednika, aby zarzutu podstępnego postępowania albo dowiódł, albo też cofnął go bezzwłocznie. Gladstone przyznał, że rozwiązanie parlamentu było nagłem, lecz usprawiedliwiał ten akt wyjątkowem położeniem i okolicznością, że rozwiązanie parlamentu przed samem rozpoczęciem sessyi jest rzeczą niewygodną, lecz zapytał, czy rozwiązanie podczas sessyi nie byłoby jeszcze bardziej niewygodnem? Były minister prezydent zakończył długą swą mowę oświadczeniem że sąd między sobą a swym oskarżycielem pozostawia Izbie, i że w sprawie tej wstrzyma się od głosowania. Potem wyszedł z sali wśród powszechnych oklasków. Whalley usiłował podtrzymać rozprawę, a Sir G. Bowyer prosił Smolletta, aby cofnął swój wniosek. Izba nie przystała na to, lecz w głosowaniu odrzuciła wniosek Smolleta.

Cała prasa londyńska zajmuje się oczywiście tem zajściem parlamentarnem i potępia jednogłośnie sposób, w jaki zaczepka ta nastąpiła. Z drugiej strony jednak utrzymuje prasa niemniej stanowczo, że Gladstonowi nie udało się przekonać kraju o słuszności swego postępowania.

Pall Mall Gazette mówi, że wotum nagany nie jest potrzebne, ponieważ kraj przy wyborach dość jasno objawił swe zdanie.

KRONIKA.

= **Jego Excellencya p. Namiestnik** powrócił wczorajszym wieczornym pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **Zima** trwa u nas ciągle tak, że przedwczorajszy śnieg częściowo tylko mógł stopnieć w ciągu wczorajszego dnia W nocy i dziś nad ranem znów był przymrozek. Pocieszajmy się tem przynajmniej, że nie tylko dla nas teraz taka sroga przyroda: przedwczoraj zimno takie same jak tutaj panowało w Krakowie, w Wiedniu, a nawet na południowych kresach monarchii.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 27. kwietnia odbyło się w Krakowie posiedzenie komissyi Archeologicznej akademickiej na którem p. Piotr Umiński zdał sprawę o programach zjazdów mających się odbyć w r.b. w Sztokholmie i Kijowie; p. A. H. Kirkor złożył relacyę z czynności sekcyi wykopalisk, której przewodniczy; p. J. N. Sadowski czytał doniesienie p. Fr. Martynowskiego o zabytkach przedhistorycznych w okolicy Jarosławia, wskazując potrzebę prowadzenia tam dalszych badań; wreszcie zajmowano się naznaczaniem miejsc, obiecujących rezultaty poszukiwań archeologicznych i powołano pp. A. Kirkora i J. N. Sadowskiego do przedsięwzięcia w tym celu podróży.

⁂ **Pożar.** Dnia 21. kwietnia wieczorem wybuchł z komina chaty gospodarza Iwana Modnego w Szyłach w starostwie Zbarazkiem, pożar, który przy silnej burzy ogarnął wnet i w perzynę obrócił wszystkie zabudowania trzech gospodarzy. Szkoda nieubezpieczona, wcale wynosi ogółem 3.800 złr. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Wincenty Łukaszkiewicz, były administrator łac. kościoła w Tarnowcu (dyecezyi przemyskiej) objął posadę drugiego wikarego w Strzyżowie, w miejsce ks. Jana Balwierczaka, przeniesionego do Jasła. — Ks. Józef Szarata, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Łukowicy, przeniesiony został jako taki do Lubczy. — Na opróżnioną posadę wikaryusza przy łac. kościele parafialnym w Pilznie, został przeniesiony ksiądz Roman Lepiarz, dotychczasowy wikary ze Szczucina. — Ks. Franciszek Gołuszka, były administrator w Piwnicznej, przeniesiony został jako kooperator do Rzeżawy. — Ks. Leon Czaparowski, dotychczasowy wikary przy rz. kat. kościele w Milczycach, otrzymał na dniu 22go kwietnia b. r., kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Wołkowyi (dyecezyi przemyskiej). Ks. Michał Rydzaj, dotychczasowy pleban obrz. gr. gat. w Leszczynach, otrzymał na dniu 16. kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na gr kat. probostwo w Florynce (dyecezyi przemyskiej). Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Leszczynach należy do 1000 dusz. Prawo patronatu przysłuża Drowi. Julianowi Getzemu — Święcenie kapłańskie otrzymali kandydaci stanu duchownego gr. kat. dyecezyi przemyskiej: Hieronim Kunowski, Julian Wędziłowicz, Seweryn Jasienicki i Piotr Łucki.

— **Starożytny zamek Łęczycki** jak donosi korespondent *Kaliszanina*, częściowo legł z gruzach. Dnia 1. b. m. o godz. 7. rano runęła jedna ze ścian jego obwodowych, w skutek czego, miejscowa władza dla usunięcia niebezpieczeństwa, postanowiła rozebrać cały zamek, który przetrwał sześć wieków i był świadkiem wielu wybitnych chwil historycznych. Łączy się z nim także podanie ludowe o dyable Borucie, który w postaci szlachcica łęczyckiego, do dziś dnia zamieszkiwać ma jego lochy.

† **Pani Cavaignac,** wdowa po generale Leonie Ludwiku, naczelniku władzy wykonawczej rzeczypospolitej francuskiej w r. 1848, zmarłym dnia 28. paźdz r. 1857, skończyła życie w Paryżu dnia 23. b. m.

— **Cholera w Monachium** nareszcie wygasła zupełnie. Ostatni wypadek tej choroby zdarzył się tam dnia 19. b. m.

— **Rzeka Missisipi** w Ameryce, podług telegramu z dnia 25. b m.. wylała ponownie. Dolina Onachita, miasto Monroe i 27 plantacyj znajduje się pod wodą, a tysiące mieszkańców straciło całe mienie.

— **Bodaj to być dobrym tenorem!** Tak n. p. pan Wawrzyniec Riese, spiewak opery komicznej w Wiedniu, pobierający rocznie 24.000 złr. za ośmdziesiąt mniej więcej występów, podług obliczenia wiedeńskiej *Theater Chronik* z każdej odspiewanej zgłoski czyli nuty, ma 30 centów dochodu, potrzebuje więc tylko otworzyć usta i zaspiewać: „Ach jakiż wdzięk!“ ażeby zarobić 1 złr. 20 ct., albo: „Ach bodaj to, ach bodaj to, ten nasz pocztylion z Lonjumeau“ — a ma w kieszeni 4 złr. 80 ct. Natomiast utalentowany aktor na prowincyi pobiera rocznie tylko 1200 złr. musi zaś w przeciągu roku grac co najmniej 240 razy, częstokróć role 12 i i 13 arkuszowe po 5000 zgłosek, za wygłoszenie więc 15 zgłosek dopiero zarabia 1 centa. I tak n. p. zdanie: „Być albo nie być: oto pytanie: Czy szlachetniej jest“... opłaca się temuż aktorowi centem. Z tego, cośmy przytoczyli — kończy wspomnione czasopismo — łatwo pojąć, jakie „podniosłe“ jest stanowisko tenorzysty w świecie artystycznym.

Kot na jajach. U pewnego gospodarza w Kotomierzu, w Bydgowskiem, zniosła się była niedawno kura. Zauważano wnet, że ilekroć troskliwa ta matka wstała z jaj i wyszła za żerem do kuchni, natychmiast kot domowy wysuwał się z kąta i zajmował jej miejsce w koszu. Robił to z widoczną przyjemnością; zwinięty w kłębek troskliwie osłaniał sobą wszystkie jaja, ażeby nieoziębły, a kiedy spostrzegł wracającą kurę, natychmiast ostrożnie dzwigał się z gniazda, ażeby nie zgnieść którego jaja i ustępował jej znów miejsca.

— **Pijany osieł.** Na jednym z folwarków pod Temeszwarem, podczas uczty wyprawionej przez właściciela dla murarzy z powodu ukończenia nowego budynku, domowy osieł niepostrzeżenie dobrał się do otwartej baryłki z z wódką, którą wytoczono na podwórze i nim go odpędzono, dobrze się już ożłopał gorącym napojem. Wkrótce też ucztujący przekonali się, że i zwierzę pijane jest tylko — bydlęciem. Bawiących się w najlepsze u stołu zaatakował osieł niespodziewanie wśród przeciągłego ryczenia w taki nieprzyzwoity sposób, że musieli się rozbiedz za drągami, widłami i grabiami, przy pomocy których ledwie nieledwie zdołano wypędzić za bramę napastnika, który wyprawiał sobie najexcentryczniejsze skoki na grzbiecie przewróconej na ziemię dziewczyny. Za bramą pijane zwierzę zapewne przyszło do przekonania, że nie warto wdawać się z ludźmi, którzy nierozumieją się na żartach; rzuciwszy im przeto pogardliwe spojrzenie i uderzywszy co siły tylnemi kopytami w bramę, puściło się wcale nie oślim galopem ku wsi, gdzie, jak gdyby balladowy rumak, wpadło przesadziwszy opłotek na podwórko, i dalej tem samem zapędem do kuchni i do izby chaty, w której właśnie kilka sędziwych gospodyń zasiadło sobie było do kawy. Scena, która tu nastąpiła urąga wszelkiemu opisowi. Na gruzach imbryczków, filiżanek, cukierniczek i maślniczek oraz stołków i stołu, leżały krzyczące w niebogłosy o pomoc cztery sędziwe sąsiadki, a po wierzchu tej istnej piramidy zniszczenia taczał się nasz długouchy opój porykując sobie radośnie, jakoby rad, że przecież raz w życiu udało mu się dobrze zabawić się kosztem człowieka. Nadbiegł po chwili i właściciel ochoczego zwierzęcia, jakoż przy pomocy kilku sąsiadów położył kres jego ochocie a szkodę gospodyni wynagrodził.

— **Rozczarowanie.** W mieście niemieckiem Spirze, zajmują się obecnie gorliwie poszukiwaniem skarbów, które według miejscowego podania dawnemi czasy miały tam być zakopane. Pewien muzyk, mianowicie na łożu śmiertelnem wyznał, że doszedł tajemnicy, iż na dnie studni domu pod l. 9. przy jednej z ulic spirskich, po zdobyciu w r. 1792 miasta przez marszałka Custine, schowano kasę wojenną batalionu mogunckiego. Jak tylko wyznanie to gruchnęło po mieście, połączyło się 30 osób w rodzaj towarzystwa akcyjnego, ażeby po ośmdziesięciu z górą latach wydobyć skarb domniemany ze studni. Sprowadzono lokomobil, ażeby prędzej wodę wypompować ze studni i w istocie dnia 16go kwietnia (warto zapamiętać tak szczęśliwą datę) ku wielkiej radości akcyonaryuszy tego przedsiębiorstwa, z bijącem sercem oczekujących wyniku poszukiwań, odkryto na dnie skrzynię, którą bezzwłocznie też wydobyto z mokrego jej grobowca. Wzięto się do odbijania wieka, akcyonaryuszom oddechu zabrakło w piersi — ale jakież spotkało ich rozczarowanie! Oto zamiast oczekiwanych rulonów, znaleziono w skrzyni jak opowiada *Pfälz Ztg.* jakieś stare pargaminisko i inne, bez archeologicznej nawet wartości rupiecie. Spółka poszukiwaczy skarbów, nie dała się jednak od razu zbić z toru, pociesza się owszem myślą, że skrzynia ze złotem zakopana jest w studni jeszcze głębiej, postanowiła więc dalej kopać.

— **Paryska akademia napisów** na ostatniem swem posiedzeniu, zajmowała się rozbieraniem sentencyj, wypisanych na ołowianych kulach, któremi niegdyś w wojnach rzymskich przeciwnicy z proc ciskali na siebie. Kule te wielkością przypominają oliwki; wiele ich znaleziono na starożytnych pobojowiskach, a w samej okolicy Ascoli, dawnego Asculum, przeszło tysiąc. Noszą one po największej części napisy krótkie, nazwiska wodzów, hasła, lub wyzywające przymówki Między innemi odczytano na nich słowa *Feri Romanos* (bij Rzymian) lub: *Feri Italos* (bij Italów). Na jednej z kul był napis: *Sine massa* (nic tu nie ugryziesz); napis na innej dowodzi, że kule takie służyły także zdrajcom za sposób porozumienia się z nieprzyjacielem, brzmi bowiem: *Esuris et celas* (giniesz z głodu a taisz się z tem) — widocznie kula ta rzuconą została przez jakiegoś denuncyanta z oblężonego miasta, zagrożonego głodem.

GŁOSY PUBLICZNE.

Muzeum zakładu Nar. Im. Ossolińskich, wzbogaconem zostało ostatniemi czasy znakomitym zbiorem rycin w Albumach, pochodzących z Przeworska ks. Lubomirskich, a zawierających w sobie i celniejsze galerye, wizerunki, widoki, krajobrazy, przedmioty archeologiczne, rzeźby starożytne, dzieła architektoniczne, illustracye utworów poetycznych, podróży, oraz ubiory rozmaitych ludów, itp.

Zbiór ten złączony z dawnym, który już Zakład posiadał, stanowi poważną kollekcyę, jedną z najrzadszych dziś w kraju. Ogólna bowiem liczba rycin przechodzi 18.000 egzemplarzy, w tej zaś do 200 znajduje się albumów.

Materyał to więc niepospolity, tak do artystycznych studyów jak i zaspokojenia ciekawości co do szeregu prac dokonanych na polu plastycznego przedstawienia rzeczy. Gdy zaś świadczą nam dzieje sztuki, iż wielu znakomitych malarzy wykształciło się jedynie tylko studyowaniem rycin; a dzisiejszy popęd ku illustrowaniu dzieł czyni to studyowanie niezbędnem; gdy prawda historyczna wszedłszy w podwoje sztuki, zmusza artystę gromadzić pod ręką stare wizerunki, wzory ubiorów, widoki okolic, gmachów, przekazane rylcem; i gdy to wszystko co przed laty było lubownictwem, stało się dziś potrzebą i warunkiem rzeczywistego postępu w sztuce; — mniemamy iż komunikując wiadomość o tak obfitym zbiorze, co do jakości i ilości rycin, otwartym dla pragnących zeń korzystać, czynimy istotną przysługę tak artystom jak i amatorom.

Muzeum dla studyów, otwarte codziennie od godz. 10. do 1. prócz poniedziałku i dni świątecznych.

Edward Pawłowicz,
konserwator.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Wstąpienie do klasztoru,** obraz młodego, bo zaledwie 24 rok liczącego Polaka, ucznia Pilotego, Wład. Czachorskiego, którego kopię wraz z ocenieniem podaje ostatni numer *Illustrirte Zeitung* — doznał w Niemczech nader pochlebnego przyjęcia. Autor artykułu, p. Karol Regnet, wspomniawszy z uznaniem o „polsko-węgierskiej kolonii malarskiej w Monachium“, której charakterystyczną cechę upatruje w ponurym i tęsknym tonie, przebijającym się nietylko w wyborze przedmiotów, lecz także i w kolorycie, mówi z wielkiemi pochwałami o rzeczonym obrazie, wyszczególnia mianowicie zalety zręcznego ugrupowania, silnego kolorytu i energicznego pociągnięcia pędzla. Poruszający do głębi dramat familijny — są słowa krytyka — roztacz

się przed naszemi oczyma. Jesteśmy w zakrystyi klasztoru, odgraniczonej od cel zakonnych wysokim parkanem z żelaza. Widzimy tam rodzinę należącą do wyższego towarzystwa. Młode, ładne dziewczę, w białej sukni, ze spadającym na ramiona włosem, tuli się po raz ostatni do łona boleścią przejętej matki. Babka siedzi w krześle z załamanemi rękoma, jak gdyby śląc modły za wnuczkę do nieba — obok niej stoi rodzeństwo przyszłej zakonnicy, głęboko zasmucone rozłączeniem z kochaną siostrą. Co ją skłoniło do zagrzebania się w murach klasztoru? Nie wiadomo — i w tem właśnie leży część uroku, jaki odnosimy z obrazu. Są poezye, które mimo całej głębi uczucia i harmonii wykonania, przebrzmiewają razem z zamknięciem książki — są znów inne, co nakształt wibrujących tonów harfy brzmią w duszy naszej a budząc w niej pokrewne myśli i uczucia, odnawiają i wzmacniają swą własną istotę, skłaniając nas do dopełnienia tego własną fantazyą, co w nich było napomknięte... W podobny sposób jak poeta, działa i malarz, będący także poetą. Wrażenie, jakie się odnosi z obrazu Czachorskiego, jest trwałem". Po takiej charakterystyce utworu malarza, podaje sprawozdawca kilka dat z jego życia. Czachorski, syn obywatela wiejskiego, urodzony 22. września 1850 w Lublinie, po ukończeniu tamtejszego gimnazyum pobierał (r. 1866 i 1867) w Warszawie prywatne lekcye rysunku, poczem udał się do Drezna a ztamtąd latem r. 1869 do Monachium. Najprzód uczeń Anschütza. później Wagnera, pracował w końcu 1½ roku pod kierunkiem Pilotego. Pierwszy obraz tego wiele zapowiadającego artysty p. t. *Lektura* znajduje się w prywatnym londyńskim zbiorze — *Wstęp do klasztoru* jest jego drugim z kolei utworem.

TEATR.

(*K*) We wtorek przedstawiono po raz pierwszy na scenie naszej trzyaktowy utwór p. Edmunda Gondinet, w przekładzie p. M Chrzanowskiego, p. t. *Picaud de la Picaudière.* Farsa ta aczkolwiek nie posiada żadnej wartości literackiej, mimo swej płaskości jest wcale zabawną i mogłaby się utrzymać na repertoarze, gdyby nie zbyt ślizkie sytuacye i wcale już nie dwuznaczne koncepta, któremi autor z nie zawodzącym nigdy sukcessem działał na podniebienie publiczności Smutno wyznać, lecz jeśli mimo słoty teatr był zapełniony, stało się to głównie wskutek obliczonego na efekt ogłoszenia dyrekcyi, że p. Gondinet jest autorem komedyi p. n. *Gavaud Mlinard & Comp.*, nie dopuszczonej na scenę lwowską przez władzę policyjną ze względu na moralność publiczną...

Bohaterem sztuki, któremu ona tytuł zawdzięcza, jest typ biurokraty, w którym pedanterya przytłumiła ludzkie uczucia i popędy a żądza awansu nawet poczucie własnej godności. Lubo jak zapewnia, kocha tylko swój urząd, postanawia się jednak o żenić — co właśnie staje się dlań źródłem mnogich udręczeń i co go wytrąca ze zwykłej kolei spokojnych, biurowych zajęć na szeroką arenę burzliwych i awanturniczych wypadków. Przyczyną arcy-komicznych ko lizyi jest paryzka kokietka, Dindonetta (pani German), która z *demimonde'u* awansowała nagle na żonę afrykańskiego księcia. Powróciwszy do Paryża, odwiedza dawnych swoich znajomych, prosząc ich, by zechcieli uwzględnić jej wyniesienie i unikać wszystkiego, coby zazdrośnego jak Otello męża rozdrażnić mogło — chcąc zaś od razu zjednać sobie wstęp do pierwszych towarzystw stolicy, przywiozła z Afryki dla najznakomitszych osobistości Paryża trzydzieści orderów *żółtego pelikana.* Na nieszczęście mąż przez omyłkę zamiast spisu owych znakomitych ludzi, bierze listę dawniejszych wielbicieli Dindonetty i ich orderami obdarza — p. Paweł Borgueil zaś, który cieszył się jej względami, pospołu z panem de Pontorson, teściem pana Picaud, uważając ją mylnie za córkę starego lamparta, zaklina swego przyjaciela, pana młodego, aby się z narzeczoną swoją nie żenił i w tem to nieporozumieniu powód do najpocieszniejszych sytuacyi.

P. Dobrzański wybornie odegrał rolę tytułową — reszta ról mezkich wypadła w ogóle dobrze. Role kobiece są tu całkiem podrzędne — mimo to wszystkie występujące panie z wyjątkiem pani German i p. Woleńskiej (Helena, narzeczona) nie wywiązały się nawet w przybliżeniu ze swego zadania, polegającego jedynie na kręceniu się po scenie i swobodnem szczebiotaniu. Swobody i prawdy — brak tu było zupełnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ **Lwów, dnia 28. kwietnia 1874.**

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

W ostatnim tygodniu dnie były przeważnie chłodne a czasem śnieg wisiał już w powietrzu. Termometr wskazywał nie raz w porannych godzinach — 5°. Dopiero 21 b. m. nastąpił zwrot pomyślny a temperatura znacznie ociepliła się. O stanie zasiewów ozimych tak w Galicyi jak i w sąsiednich guberniach: wołyńskiej i podolskiej wiadomości opiewają zadowalniająco. Tylko w południowej Rosyi gospodarze żalą się na brak wilgoci w ziemi i deszczu na wiosnę. Uprawa zasiewów wiosennych już się rozpoczęła wszędzie w Galicyi. Stan dróg w kraju znacznie się polepszył ale rosyjskie drogi są jeszcze zawsze niedostępne dla wielkich transportów zboża. Wymagania naszych frachtowników wzmogły się. W ubiegłym tygodniu płacono za transport wora ze zbożem: z Husiatyna do Tarnopola 1 złr. 25 ct., z Nowosielicy do Czerniowiec 48 ct., a ze Lwowa do Żółkwi 40 ct. od centnara. Popyt za robotą w wschodniej części kraju jest jeszcze zawsze tak znaczny, że wielu robotników pozostaje bez zatrudnienia. Z Rosyi przybyło 18 kwietnia 45 niemieckich kolonistów, po większej części młodych, silnych ludzi. Wybrali oni sobie naczelnika i nie zatrzymując się wcale we Lwowie odjechali zaraz do Wrocławia. Koloniści ci opowiadają, że wychodztwo przybierze w tym roku znaczne rozmiary, jeżeli każdy kolonista zdoła prędko sprzedać swoją posiadłość za odpowiednią cenę. Ale jestto trudny warunek, bo niema dużo kupców, którzyby od razu złożyć mogli żądaną cenę.

Ruch w handlu towarowym był w ubiegłym tygodniu ścieśniony. Skutki przesilenia giełdowego jeszcze ciągle utrudniają interesa handlowe a mianowicie wywóz. Dowóz towarów wełnianych, lnianych i manufaktów z Niemiec, Morawy, Czech, Szląska i Austryi na Kraków do Galicyi, wynosił w ostatnim tygodniu 843 centnarów z czego wysłano na Podwołoczyska do Rosyi 60 centnarów. Handel drzewem osłabł w skutek zastanowienia wielu budowli i braku popytu z Niemiec. Wywóz drzewa materyałowego i na budowę okrętów tudzież wywóz progów kolejowych znacznie się zmniejszył w porównaniu z ubiegłym rokiem. Jestto rzecz dziwna, że w Galicyi tak bogatej w drzewo a mianowicie w okolicach Karpackich nikt nie zajmuje się wytwarzaniem kołków drewnianych na buty. Kołki te wyrabiane być powinny z drzewa giętkiego a głównie brzozowego, którego nie braknie bynajmniej w Galicyi Największa część kołków w Galicyi potrzebowanych pochodzi z Ameryki a lepsze wyroby sprzedawane bywają jako fabrykaty angielskie. Obecnie z Niemiec i Wiednia odchodzi ogromna ilość kołków do Turcyi, Rossyi i księstw naddunajskich. Niektóre firmy wysełają w przeciągu roku 4—5000 centnarów. Cena tego wyrobu spadła znacznie w ostatnich latach. W r. 1850 płacono w Galicyi za centnar dobrego towaru 39—40 złr. w r. 1855 już tylko 34—37 zł. w 1860 r. 27—31 złr. w 1865 r. 18—24 złr. a w ostatnich czasach 12—14 złr. Ogromny wywóz jaj powinien zwrócić uwagę na fabrykacyę albuminu, który obecnie wyrabiany bywa tylko we Lwowie i w Krakowie. Z tego ostatniego miasta wysełają transporty albuminu do Anglii, Hollandyi, Szwajcaryi, Niemiec i Belgii. Fabrykacya albuminu na targach zagranicznych zmniejszyła się w skutek wzrostu cen za jaja ale właśnie ta okoliczność i wielka użyteczność tego artykułu zapewnia zręcznym przedsiębiorcom wielkie powodzenie. Zapasy spirytusu coraz więcej wyczerpują się, w skutek czego ceny idą w górę. Cena wynosiła za 80 Tralles 41 miar 20 złr. a z dostawą w późniejszym terminie 22 złr. Transporty wynosiły w Tarnopolu 311 cent., w Brodach 149 a we Lwowie 242 centnar. Transporty mąki wynosiły: w Tarnopolu 1100, we Lwowie 1617, w Brodach 1762, a w Przemyślu 2173 cent. Na szmaty ożywił się popyt wcale znacznie. Za cent. szmat w średnim gatunku płacono 7 złr. 80 ct. Wysłano w Jarosławiu 223, w Rzeszowie 113 a w Tarnowie 337 centnarów.

Fabryka papieru w Czerlanach ma mało zamówień a fabryka w Sassowie jest przeciwnie przeciążoną zamówieniami. Ta ostatnia fabryka produkuje głównie papierki na cygareta i wysela takowe prawie wyłącznie do Rossyi, czem robi silną konkurencyę innym tego rodzaju zakładom na zachodzie położonym. Nieraz wykazywaliśmy, że każda gałęź przemysłu może u nas sowicie popłacać, jeżeli przedsiębiorcy zawiążą stosunki handlowe z Rossyą. Fabryka Sassowska stanowi dowód, że zdanie nasze jest słuszne. Niestety dotąd jeszcze galicyjskie fabryki zapałek nie poszły za tą wskazówką, w skutek tego nie dotrzymują konkurencyi austryackim i czeskim wyrobom. Słyszeliśmy, że wyrób kartonów głównie utrudnia galicyjskim zapałkom szerokie rozpowszechnienie. Fabryki powinny poruczać te roboty ludziom ubogim, wstydzącym się żebrać a w ten sposób obok korzyści własnej spełniłyby dobry uczynek. Na Podwołoczyska wysłano w ubiegłym tygodniu z Rossyi przez granicę: 55 centnarów nasienia konopnego, 11.630 centn. pszenicy, 12.235 centn. żyta, 4581 centn. jęczmienia, 1618 centn. grochu, 3866 centn. owsa, 325 centn. hreczki, 291 centn. prosa, 63 centn. bobu, 985 centn. wyki, 3341 centn. tytoniu, 159 centn. cebuli, 113 centn. futer, 67 centn. jelit, 51 centn. suszonych ryb, 34 centn. wełny, 77 centn. jaj i 7 centn. włosienia.

W handlu zbożowym ceny niekorzystne wywołały stagnacyę. Dowóz zboża koleją brzesko-kijowską na Radziwiłłów do Brodów, wynosił jeszcze zawsze dziennie 18—20.000 centn. ale popyt nie odpowiadał tym rozmiarom. Dowóz na Podwołoczyska wynosił 6—7000 centn., które także nie znalazły odpowiedniego popytu. W Tarnopolu dowóz spadł na 800—1000 centn. a w Jarosławiu zapasy codziennie dostawiane wynosiły 3500—4500 centn. Tak samo zmniejszył się dowóz zboża z Rossyi do Czerniowiec i z Księztw Naddunajskich do Suczawy. Dopiero w ostatnich dniach zwiększył się dowóz kukurudzy do Suczawy i wynosił dziennie 4000 centn. Wywóz zboża skierowany był do Czech, Morawy, Szlązka, Węgier. D żo zboża zakupiły młyny galicyjskie. Pszenica była poszukiwaną do wywozu tylko w przednim gatunku. Pośledniejszy gatunek kupowali tutejsi konsumenci Żyto nie miało korzystnego obrotu a pośledniejszy gatunek sprzedawano poniżej cen właściwych. Owies był ciągle poszukiwany dla Austryi i Niemiec. Telegraficzne zamówienia z ostatnich dni pozwalają spodziewać się, że handel owsem utrzyma się nadal w dotychczasowych rozmiarach.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 złr. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 20 ct. a. w. Usposobienie spokojne. Dowóz zboża ze wschodu był nieznaczny, Owies był poszukiwany i dobrze płacony. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 20 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 cnt. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 25 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. 25 ct. Usposobienie ciche. Zboże kupowano tylko na konsumcyę w małych zapasach. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct. owies 112 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. — ct. Usposobienie mdłe. Owies był dla Wiednia poszukiwany po dobrych cenach. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 14 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 15 ct. do 8 zł. 90 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 70 ct. do 4 zł. 90 ct., Usposobienie mdłe. Dla tutejszych młynów przywieziono małe zapasy pszenicy i żyta. Jęczmień nie miał popytu. Owies był poszukiwany. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie polepsza się. Dowóz zboża z Królestwa polskiego był jeszcze zawsze nieznaczny ale w skutek żywszego popytu handel ożywia się. Owies wysełano do Wiednia. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł 75 ct. Usposobienie wyczekujące. Wywóz żyta, pszenicy i mąki do Węgier trwa ciągle. Jęczmień nie miał popytu. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 20 ct. do 7 zł. 60 ct., owies 112 ℔ 4 zł 50 ct. do 4 zł. 90 ct. Usposobienie mdłe. Dla tutejszych młynów dowieziono małe zapasy pszenicy i żyta. Owies był poszukiwany. Jęczmień nie miał popytu. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. — ct.. żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 30 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie mdłe. Handel był mało ożywiony z powodu słabego dowozu z Rossyi. Brody: pszenica 190 ℔ 12 złr. — cnt. do 12 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie ciche. Chociaż dowóz zboża z Rossyi był w ostatnim tygodniu znaczny, handel nie ożywił się, gdyż popyt był ciągle osłabiony. Kupcy, których zboże w czasie transportowania uszkodzone zostało w Rossyi, muszą takowe przesypywać i czyścić. Owies sprzedawano w znacznych zapasach. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne. Kupcy zajęli stanowisko wyczekujące, gdyż oczekują w maju korzystnej zmiany w cenach. Czeska pszenica pełnej wagi była w Węgrzech poszukiwaną.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwow.-czern. 734 szt., które wysłano do Oświęcimia i Wiednia Z tutejszego targu odstawiono na dworzec koleji 61 wołów, ze Lwowa wysłano 7 a z Brodów 5 koni. Transport trzody chlewnej wynosił: w Brodach 553 sztuk, w Tarnopolu 183 sztuk w Podwołoczyskach 721 sztuk a w Jarosławiu 119 sztuk.

Handel węglem był mało ożywiony a ceny są ciągle niekorzystne.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan sankcyonował najwyższem postanowieniem z 17. kwietnia uchwaloną na ostatniej sessyi Sejmu galicyjskiego ustawę, którą pozwala się gminie miasta Brodów pobierać sześć lat, począwszy od 1. stycznia 1874 r. dodatek gminny od gorących napojów i od piwa w wysokości 80% podatku konsumcyjnego.

Z Paryża donoszą, że rząd po zebraniu sią ponownem Zgromadzenia narodowego zażąda upoważnienia do rozwiązania rady jeneralnej w Marsylii.

Telegram z St. Jean de Luz 28 b. m. mówi: Na polu walki nie zaszło nic nowego. Karliści otrzymali broń przez Bermeo. Flota republikańska zarzuciła kotwicę w przystani Santander. Formowanie trzeciego korpusu w Laredo robi postępy. Concha zwiedził w sobotę Santone. Karliści wzmacniają swoje siły na granicy Biskai.

Reuter office donosi, że ajent Don Carlosa przybył do Londynu w celu zawarcia pożyczki i popierania interesów karlistowskich w obec rządu angielskiego.

Książę serbski Milan, w podróży do Konstantynopola przyjmowany był 27. b. m. w Turn Sewerynie przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Boeresco, który odprowadził księcia aż do Ruszczuka.

Gabinet grecki Bulgarisa podał się do dymisyi, którą król przyjął.

Telegram z Pulo Penang 28. b. m. donosi: 8000 Atchińców uderzyło 11go b. m. na pozycye hollenderskie w Atchinie lecz zostali odparci. Atchińcy uderzyli następnie 16. b m. na Kraton, zostali jednak znów odparci po 8-godzinnej walce. W walce brały udział wszystkie siły hollenderskie i straciły 6. zabitych i 60 rannych. Większa część wojsk ma 25. b. m. odejść do Jawy zostawiając w Atchinie 2500 ludzi.

W Izbie deputowanych oznajmił wczoraj rząd, że ustawa o budowie koleji żelaznej z Pilzna (w Czechach) do Klatowa i Eisenstein, otrzymała sankcyę cesarską. Izba objawiła przez powstanie żal swój z powodu śmierci deputowanego Kirchmajera. Minister oświaty odpowiada na interpelacyę tyczącą się regulaminu Rady szkolnej krajowej w Istryi, Vitezich interpeluje ministra o używanie w Istryi języków krajowych w urzędzie i sądzie. Poczem Izba obradowała szczegółowo nad dalszemi częściami ustawy o klasztorach.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Złoczów, 29. kwietnia. Dziś zaszły rozruchy w więzieniach tutejszych. Przy rozdawaniu obiadu, gdy kucharz chodził z dozorcami po kaźniach, rzucił się więzień Frenkel na niego i na dozorcę. Współwięźnie z otwartych kaźń przyłączyli się do Frenkla, a równocześnie w trzech innych kaźniach wyłamano drzwi i niesiono pomoc buntownikom. Zarekwirowano wojsko. Gdy herszt om buntu zakładano kajdany, więzień Jankiel Hirsch stawił opór gwałtowny. Po daremnych wezwaniach oficera dano ognia, Hirsch ugodzony kulą umarł w dwie godziny po zajściu. Straże więzienne podwojono.

Paryż 29. kwietnia. Poseł niemiecki, hr. Arnim wręczył wczoraj Mac-Mahonowi pismo odwołujące.

Ateny 29. kwietnia. Zaimis zrzekł się powierzonego mu zadania złożenia nowego gabinetu na rzecz Kumundurosa, któremu też król wczoraj dał do tego polecenie

Barcelona 29. kwietnia. Dwaj księża Prades i Flix na czele 1500 stronników wzięli nagłym zamachem Alforję (pr. Tarragnia), rozstrzelali Alkada i 26 ochotników. Jeneralny kapitan wydał w skutek tego rozkaz rozstrzelania każdego Karlisty, pojmanego z bronią w ręku pod Alforją.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Dnia 29. Kwietnia 1874 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

51 74 39 90 37

Następne ciągnienia przypadają w dniu 13. i 27. Maja 1874 r.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 29. Kwietnia.

Hotel Żorża:

Pp. Łobaczewski E., z Przemyśla. — Aywas G., z Wyżnicy. — Bogusz S., ze Smarzowa.

Hotel Krakowski:

Pp. Terlecki W., z Kalinowa. — Tührman M., z Kołomyi.

Hotel Kuhna:

P. Kniaziohicki W., z Rohatyna.

Hotel Europejski.

Pp. Czosnowski K., z Wołynia. — Konarski H., z Chrewty. — Maciuszkiewicz W., z Zbaraża.— Jaźwiński A., z Podniestrzan.

Hotel Langa:

Pp. Bitrou A., z Multan. — Biel K., z Wiednia. — Baiges K., z Wiednia. — Słoninka E., z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Komorowski W., z Rogużna. — Janoch J., z Bukowiny. — Widerwald D., z Rzeszowa. — Dorożyński W., z Rossyi. — Horodyski W., z Borszczowa. — Oradca M., z Borszczowa. — Paszkowski J., z Tarnopola. — Teut G., z Multan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29. Kwietnia.

Pp. Lubomirski K., do Bakończyc. — Swiejkowski Z., do Tarnopola. — Kotula J., do Cieszyna. — Morawiecki M., do Złoczowa. — Bartoszewski A., do Krakowa. — Skibniewski Henryk, do Podwołoczysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30. Kwietnia 1874.

Barometr 759 mm. Psychometr suchy + 0·3°C. Psychometr wilgotny — 0·4°C. Prężność parv 4 mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 9. Wiatr W3. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 0·5mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa ... 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 45 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 29. Kwietnia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	243	50	245	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (z kup.)	148	50	150	50
Banku hip. gal. po 200 zł. (z kup.)	214	50	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (prócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	50	74	15
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	2
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. Kwietnia 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach	69.25	69.35
„ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z r. 1839 całe	303.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	254.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.30	104.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.50	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.25	72.—
Węgier	74.50	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	134.25	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.75	219.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	975.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	515.—	516.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	206.—	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2057.—	2062.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.—	247.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	321.—	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.50	146.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.75	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.25	90.40
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.75	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	39.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (Węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.75	93.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.75	76.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	160.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.25
Hamburg za 100 M. B.	54.80	55.90
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.40
Paryż za 100 fr.	44.10	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.95	8.96
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	—
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	968	—
„ „ kredytowego	212	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1416 2-3) **Edikt.**

Z. 1126. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Andruch Zamora ersiegten Wechselsumme von 55 fl. 64 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 11. November 1872 der Gerichtskosten 4 fl. 37 kr., der früher zuerkannten Exekutionskosten pr 5 fl. 84 kr., 3 fl. 7 kr., 4 fl. 37 kr., 11 fl. 23 kr., 2 fl. 67 kr., 5 fl. 84 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten 3 fl. 56 kr. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Andruch Zamora gehörigen pfandweise beschriebenen, und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 259 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine, auf den 5. Mai 1874, 8. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt werden, an welchen diese Realität, namentlich am ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter den in der hg. Registratur erliegenden Bedingungen, die jedermann während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Skałat, am 30. März 1874.

(1404 3—3) **Edykt.**

Nr. 2925. C. k Sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, iż na żądanie p. Felicyanny Broczkowskiej jako matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Hipolicie Broczkowskim pozostałych dzieci w drodze egzekucyi prawomocnej uchwały t. s. z dnia 13 Maja 1873 do l. 8984 i w wykonaniu rygoru § 7 warunków licytacyjnych z dnia 7. Grudnia 1870 l. 21971 celem zaspokojenia sumy 341 zł. 5 kr. w. a. z procentem 6 % od dnia 17. Czerwca 1866 i kosztami 10 zł 98 ct., 8 zł. 13½ ct. w a., tudzież dalszemi egzekucyjnemi obecnie w kwocie 22 zł. 48 ct w a. przyznanemi, dozwala licytacyi realności pod L. 38 Dz. VII. / 246/7 Cpu. IX. w Krakowie położonej, p Wandy Junosza Złochowskiej własnej, a to w jednym terminie, t. j. na dniu 28. Maja 1874 o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1 Sprzedaż tej realności odbędzie się na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej

2. Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 4021 zł. 78 ct. w. a. za którą to cenę a nawet poniżej tejże rzeczona realność przy wyznaczonym terminie sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny powyższej realności i akt oszacowania takowej w registraturze tut. sądowej przejrzeć wolno.

O czem się niniejszem chęć kupna mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po d. 3. listopada 1873 do hipoteki byli weszli, lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyjnym z jakichkolwiek bądź powodów nie mogła być doręczona, do rąk kuratora jednocześnie w osobie adw. Dr. Rapaporta z zastępstwem p. adw Dr. Lisowskiego ustanowionego i przez edykta zawiadamia.

Kraków d. 27. Marca 1874.

(1413 3—3) **Edykt.**

L. 5559. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Nikodema Jordana Stojowskiego tudzież jego sukcessorom, z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym, dalej przeciw Stanisławowi Boguszowi, Janowi, Nepomucenowi, Walentemu 3 imion Trylskiemu, Marceli, Konstancyi 2 imion Trylskiej i Annie, Krystynie 2 im. Trylskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessorom lub prawonabywcom i Prokuratoryi skarbu, we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu wniesła Melania Olearska do tut. Sądądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5559 pozew o uznanie prawa sukcessorów Nikodema Stojowskiego i Stanisława Bogusza do żądania zapłaty sumy 32849 złp. 16 gr. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy z pn. i jej nadciężarami ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl. a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej z 31. Maja 1833 l. 5069 w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p. dr. Tokarza z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie

Tym edyktem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie, albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opuszczenia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1410 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5556. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że przeciw masie spadkowej Wojciecha Drzewickiego, Józefowi Drzewickiemu, Stanisławowi Drzewickiemu, Gasparowi Drzewickiemu, Annie Ciszkowskiej, Katarzynie Grabowskiej, Ludwinie Grabowskiej, Katarzynie Drzewickiej, Agnieszce Drzewickiej i Wincentemu Edwardowi Zielińskiemu, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym. lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, wniosła Melania Olearska do tutejszego Sądu, w dniu 13. Marca 1874 do l. 5556 pozew o uznanie prawa pozwanych do żądania zapłaty sumy 2000 zł. czyli 500 zł w. w. z pn pierwotnie na dobrach Szczytniki z przyległ. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przekazanej za zgasłe, o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego tych dóbr a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie się z tabeli płatniczej z dnia 31. Maja 1833 l. 5069 wskutek czego terminu do rozprawy ustnej, na dzień 8. Maja 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. p. dr. Tokarza, z którym niniejszy spór według post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie.

Tem obwieszczeniem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie albo osobiście się stawili, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1411 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5557. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia że przeciw Helenie z Dembińskich Komarnickiej, Sylwestrowi Dembińskiemu, Teodorze Dembińskiej i Wiktoryi Dembińskiej, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, lub w razie ich śmierci z imienia, nazwiska i miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom, lub prawonabywcom, wniosła Melania Olearska do tut. Sądu w dniu 13. Marca 1874 do l. 5557 pozew o uznanie obowiązku Jana Nep Dembińskiego do zapłacenia swym współspadkobiercom części wartości dóbr Szczytniki i wynikającego z tąd prawa tych współspadkobierców do żądania zapłaty sumy 12840 zł w. w. za zgasłe, o wykreślenie tego obowiązku Jana Nep. Dembińskiego, a względnie sumy 12840 zł. w. w. ze stanu biernego dóbr Szczytniki z przyl., a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie tej sumy 12840 zł. w. w. z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego z dnia 31. Maja 1833 l. 5069, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 8. Maja 1874 o godz. 10tej z rana wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych, tutejszego adw. dr. Kaczkowskiego ze zastępstwem dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 19. Marca 1874.

(1331 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7745. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 zł. względnie 147 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 36 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 10. Czerwca, 15. Lipca i 2. Września 1874 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 1000 zł. zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 12. Marca 1874.

(1334 1—3) **Edykt.**

L. 2131. C. k. Sąd powiatowy delegowany do okolicy miasta Lwowa, czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 36 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 19. Października 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Bazylego Fedejko własnej, w Zapytowie pod l. 32/24 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 17. Grudnia 1868 wymienionemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi na dniu 23. Maja 1874, na dniu 23. Czerwca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Lwów dnia 28. Marca 1874.

(1343 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1501. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad głuchoniemą Teresą Gardulską z Radomyśla, uchwałą c k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9. Kwietnia 1874 l. 6216 do końca roku 1876 przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1348 1—3) **Edykt.**

L. 19450. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława i Sydonii Pieńczykowskich z dnia 29. Sierpnia 1873 do liczby 48898 dozwolono wykreślenie sumy 1393 zł. 35 kr. dla Hieronima Drelichowskiego ciężącej na prawach na rzecz Abrahama Hönigsberga na Dołhem i Stryhańcach ciężących.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Hönigsbergowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Berlinera z zastępstwem adwokata dr. Diamanda, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Hönigsberga, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1350 1—3) **Edikt.**

Z. 51282. Von Seite des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes wird der Besitzer des über nachstehende Fahrnisse als ein silberner Löffel, eine silberne Gabel und ein Messer sammt Griff von Silber, dann zwei Schnüre Korallen lautenden Pfandscheines der k. k. priv. gal. Aktien-Hypotheken-Bank vom 8. November 1872 Nr. 8609/72 aufgefordert, diesen Pfandschein, binnen einem Jahre nach der dritten Kundmachung dieses Ediktes in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung umso gewisser diesem Gerichte vorzulegen, und seine Ansprüche auf denselben bekannt zu geben, als sonst nach Ablauf dieser Frist über Begehren des Amortisationswerbers der gedachte Pfandschein für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 19. September 1873.

(1353 1—3) **Edikt.**

Z. 452. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Kurz Tillie, Leisor Lilienfeld und Elke de Blau Frenkel, so wie deren allenfälligen dem Leben und Wohnorte unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Salomon Bauch Eigenthümer der zu Stanislau sub N. 11 u. 12 Stdt. gelegenen Realität dem hiesigen Grundbuchsamte aufgetragen wird, auf Grundlage nicht erfolgten höheren Berufung folgende abweisliche Bescheide namentlich: I. das im Lastenstande der Realität Nr. 11 St. und der Summe 200 fl. laut dom. 2 pag. 56 n. 24 on z. Z. 1263/849 haftende Vormerkungsgesuch des Kurz Fillie um Intabulirung der Summe 500 fl. CM. 2) im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 26 on. Z. 2546/850 haftende Vormerkungsgesuch des Leisor Lilienfeld um Intabulirung der Summe 1000 fl. CM. 3 das im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 27 on. Z. 3137 haftende Vormerkungsgesuch der Elka de Blau Frenkel um Intabulirung der Summe 200 fl. CM. zu löschen.

Die Verständigung für die Genannten wird unter einem für dieselben bestellten Curator Hr. Dr. Wurzel zugestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, 7. Februar 1874.

(1358 1—3) **Edykt.**

Nr. 2546. C k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27. Czerwca 1873 do L. 18649, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Vogelhuta przeciw Wojciechowi Młynarczykowi wywalczonej, w kwocie 134 zł. w. a. z pn. wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego. dłużnika w Strzelcach wielkich pod l. kons. 56 położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, zastawniczo opisanej i na 875 zł. w. a. oszacowanej, termin pierwszy na dzień 18. Czerwca 1874, drugi na dzień 14. Lipca 1874, a trzeci na dzień 31. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej pod warunkami w aktach się znajdującemi, z tem dołożeniem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szzcunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 875 zł. w. a., wadyum 88 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tejże realności równie jak resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej, zaś w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 20. Listopada 1873.

(1362 1—3) **Edykt.**

Nr. 10556. C. k Sąd kraj. Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de praes. 21. Lutego 1874 l. 10556 celem zaspokojenia przez wspomnionego przeciw Kendel Kugel i Eidel Kugel wywalczonej sumy 750 złr. mk. czyli 787 zł. 50 ct. w. a., kosztów egzekucyjnych 9 złr. 67 ct. w. a. jako też kosztów powyżej wspomnianego podania w ilości 35 zł 66 ct. w. a. publiczna licytacya 49/200 części połowy realności pod l. 563/4 jak Dom. 182., pag. 448. n. 29 haer małoletnich Kendel Kugel i Eidel Kugel własnych, we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to 2. Czerwca 1874 i 7 Lipca 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 złr. 80 ct

2. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20 % ceny wywołania, t. j. w okrągłej sumie 330 zł. w. a. w gotówce lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych lub też w listach zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego albo nareszcie w listach uprzyw. gal. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

3. Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych i następujących wierzycieli hypotecznych, Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela Eidel Berla, Reizlę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3cim Lutego, jako dniu wydania extraktu tabularnego, prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adw Dr. Weissa z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem uwiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1363 1—3) **Edykt.**

Nr. 9612. C. k Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de pres. 17. Lutego 1874 l. 9612 celem zaspokojenia przez Abrahama Hainbacha przeciw Joelowi Feibuszowi dw. im., Kendel i Simchemu Kugel wywalczonych kwot częściowych o 180 zł. z 6 % odset. od 15. Listopada 1861, 180 zł z 6 % odset. od 15. Listopada 1862, 180 zł. z 6 % odset. od 15. Listopada 1863, 180 zł. z 6 % odset. od 15. Listopada 1864, razem więc 720 zł. w a. z odsetkami jak wyżej, kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 24 ct. i 8 zł. jako też teraźniejszych kosztów w kwocie 61 zł. 99 ct. w. a., publiczna licytacya 49/200 części połowy realności pod l. 563/4 wedle Dom. 56. pag. 20. 23 h. 22 i 26 haer. do małoletnich Josia Feibuscha dw. im., Kendel i Simchego Kugel należących, we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to: 2 Czerwca 1874 i 7. Lipca 1874, każdą razą o 10. godz. przed południem, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 zł. 80 ct. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20 % ceny wywołania t. j w okrągłej sumie 330 zł w. a. w gotówce, lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. zakładu kredytowego ziemskiego, albo nareszcie w listach c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godz. 11 przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych stron i następujących wierzycieli hypotecznych: Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela, Eidel, Berla i Reislę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3im Lutego 1874 jako dniu wydania extraktu tabularnego prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora Dr. Weissa z substytucyą Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem zawiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1874.

(1365 1—3) **Edykt.**

L. 6414. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28. Lutego 1872 l. 10940 i na podstawie uchwały z d 23. Października 1872 do l. 52282 dozwolił na zaspokojenie wywalczonej przez Kaspra Lanowicza przeciw Bazylemu Lewickiemu sumy wekslowej 300 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 30. Września 1871 kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 37 ct. w. a. do l. 10940/72, kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. 88½ ct. w. a. do l. 52282/72 już przyznanemi, i kosztami niniejszego podania w ilości 8 zł. 31 ct., egzekucyjną publiczną sprzedaż sum 3.500 zł. a. w. i 200 zł. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzystwa kredytowego, ciążących z kuponami 30. Czerwca 1873 zapadłemi, na rzecz dłużnika Bazylego Lewickiego, jak dom. 116 pag. 191 n. 90 on. na realności pod l. 270¾ do Wiktoryi Tabour, 2. małż. Kasper należącej, pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość sum tych w kwocie 3500 zł. a. w. i 200 złr. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzytwa kredytowego według kursu z dnia podania obecnej prośby podającego i wartość kuponów 30. Czerwca 1873 zapadłych, to jest razem 2828 zł. i 25 ct. a. w. Każdy, chęć kupna mający, złoży przed licytacyą w gotówce, lub papierach publicznych według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego, Gazetą Lwowską ogłoszonego, 5% sumy wywołania, w krągłej kwocie 155 zł. a. w. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, t. j. na dniu 22. Czerwca 1874 na dniu 22. Lipca 1874 i na dniu 24. Sierpnia 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, a to, na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie sumy te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć chęć kupna mającym w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1371) **Ogłoszenie.**

L 7464. O tem, że na dniu 20. Kwietnia b. r. w rozprawie konkursowej Mojżesza Bittnera, Dawida Manelesa na zawiadowcę Leisera Reicha zaś na zastępcę zawiadowcy obrano, zawiadamia się wszystkich interesentów.

Z c k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 21. Kwietnia 1874.

(1372 1—3) **Edykt.**

Nr. 778. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Aleksandra Długoszewskiego w sumie 367 zł. 50 ct. wraz z odsetkami po 4 % od d 17. Maja 1838 i z kosztami w kwotach 5 zł. 4 ct., 17 zł. 64 ct. i 24 zł. 41 ct., odbędzie się przymusowa sprzedaż 3/200 (trzech dwóchsetnych) części dóbr Wielopola w obwodzie Nowo-Sądeckim położonych, wedle Dom 107. pag. 355 n. 8 haer. dawniej do p. Teofila Chwaliboga, obecnie wedle Dom. 222 pag. 262 n. 14 haer. pag. 264 n. 17. haer. i pag. 269 n. 20 haer. do spadkobierców zmarłego Joachima Kosterkiewicza, to jest do p. Józefy z Kosterkiewiczów Ritterowej, do p. p. Jana, Antoniego, Aleksandra, Franciszka i Władysława Kosterkiewiczów, do p. Zofii z Kosterkiewiczów Zdańskiej, tudzież do masy spadkowej po Stanisławie Kosterkiewiczu należących, w tymże c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to na dniu 5. Sierpnia 1874 i na dniu 26. Sierpnia 1874 roku, każdego razu o godzinie 10. przed południem:

1. Te trzy dwóchsetne części dóbr Wielopola będą sprzedane najwięcej ofiarującemu ryczałtowo, w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w ilości 431 złr. 22 kr., niżej której w wyznaczonych terminach części te sprzedane nie będą.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w ilości 43 zł. 12½ ct. To wadyum ma być złożone w gotówce albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo listach zastawnych uprzyw. banku narodowego, lub towarzystwa kredytowego galicyjsk., albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

Dalsze warunki licytacyi jak i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Jerzego Lipskiego, Elżbietę Reklewską, masę spadkową po Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej, Michała Reklewskiego, Wiktoryna, Nikodema, Anielę i Maryannę Chwalibogów, Faustyna Rzuchowskiego, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4. Maja 1871 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza, lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Bersona.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach kupiciel wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową się nie zgłosił, tedy do ułożenia warunków sprzeeaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Sierpnia 1874 o godzinie 4. po południu.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1373) **Obwieszczenie.**

L. 6657. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie oznajmia, że do rejestru stowarzyszenia dnia dzisiejszego wpisaną została firma „Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ — siedzibą stowarzyszenia jest Mielec. Przedsiębiorstwo polega na statucie dnia 4. Marca 1874 w Mielcu sporządzonym. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub innem przedsiębiorstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Dyrekcyę stanowią Dr. Jan Prokop, dyrektor, Michał Dębicki, zastępca Dyrektora, Józef Knutelski, kasyer, Maryan Minkusiewicz, zastępca kasyera, Władysław Satkowski, kontrolor i Feliks Lejko, zastępca kontrolora, wszyscy w Mielcu zamieszkali. Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa przynajmniej dwóch członków dyrekcyi się podpisze, do ważności i obowiązania wobec

osób trzecich, jednak potrzeba przynajmniej podpisu trzech członków dyrekcyj. Wszelkie ogłoszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia, tylko ogłoszenie zwołujące ogólne zgromadzenie, jeźli nie będzie pochodzić od dyrekcyj, podpisze prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem: „Rada zawiadowcza towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką". Publiczne ogłoszenia umieszone będą w jednym z dzienników krajowych.

Tarnów dnia 20 Kwietnia 1874.

(1374 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2047. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Jędrzeja i Małgorzatę małżonków Strameckich, z miejsca pobytu niewiadomych, że do zastępowania tychże w sprawie egzekucyjnej p. Macieja Sednika przeciw nim o zapłacenie 496 zł. w. a. z pn a względnie w przedmiocie rozdziału ceny kupna i sprzedaży realności w Zawadzie pod l. 13 uzyskanej, kuratora w osobie Walentego Puszkarza, wójta ze Zawady, ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20. Kwietnia 1874.

(1376 1 3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości, iż Karol Sieniczański poczmistrz w Krzeszowicach zmarł dnia 18 Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy t. j. Franciszka Kowacza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od niniejszej daty, zgłosił się do tutejszego Sądu i wniósł deklaracyą do spadku powyższego, w przeciwnym bowiem razie, spadek będzie przeprowadzony z spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Hubertem Freibergerem c. k. radcą Sądu krajowego w Przemyślu, a wypadająca na niego czysta część spadkowa aż do udowodnienia jego śmierci, lub ogłoszenia go za zmarłego, w Sądzie zachowaną by była.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 18 Kwietnia 1874.

(1381 1-3) **Edikt.**

Z. 1284. Vom Borszczower k. k. Bezirksgerichte wird über Ansuchen des Aron Ber Meschieres aus Łanowice der Inhaber der demselben angeblich in Verlust gerathenen Urkunden, als a) der Uiberlebens-Genoßenschaftspolizze der Versicherungs-Gesellschaft „Azienda in Triest" ausgestellt durch deren Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr. 17378 mittelst welcher Aron Ber Meschures über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr 6 fl 25 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als: Nr. 10249 pro Rate im April 1872, Nr. 11221 pro Rate im Juli 1872, Nr. 12309 pro Rate im Oktober 1872, Nr. 13393 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 14478 pro Rate im April 1873, Nr. 15522 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 16552 pro Rate im Oktober 1873 je über den Betrag pr 6 fl. 25 kr. ö. W. und ferner b) eine Rückversicherungspolizze ausgestellte durch dieselbe Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr. 36784 mittelst welcher Bittsteller über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr. 1 fl. 38 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als Nr. 16657 pro Rate im April 1872, Nr. 17337 pro Rate im Juli 1872, Nr. 18334 pro im Oktober 1872, Nr. 19210 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 20124 pro Rate im April 1873, Nr. 20921 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 21796 pro Rate im Oktober 1873, je über den Betrag pr 1 fl. 38 kr. ö. W. aufgefordert den Besitz derselben diesem Gerichte binnen Jahresfrist anzuzeigen widrigens die erwähnten Urkunden für Null und nichtig erklärt werden würden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Borszczów, den 19. März 1874.

(1382 **Ogłoszenie.**

Nr. 20128. Ze strony c. k. sądu krajowego jako handlowego ogłasza się, iż na dniu 7. Kwietnia 1874 przy firmie „Piotr Mikolasch" dla przedsiębiorstwa apteki, handlu towarami materyalnemi i naftą we Lwowie w rejestrze handlowym zanotowano, że p. Karol Henryk dw im. Mikolasch, firmę tę nie jak dotąd, jako prokurysta, lecz bez dodatku tego, podpisywać będzie.

Lwów dnia 7 Kwietnia 1874,

(1383) **Ogłoszenie.**

L. 20129 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza:
iż na dniu 7. kwietnia 1874 firma: „Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich „Jana Smutnego we Lwowie" do rejestru handlowego firm pojedyńczych wciągniętą została.

Lwów dnia 17. Kwietnia 1874.

(1386 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2564. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Lipie Gabel pto 100 zł. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa relicytacya gospodarstwa włościańskiego pod L. 111 w Monasterzu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w jednym terminie dnia 20. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mająca, pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 18. Października 1871 l. 4627 Nr. 253, 255, 256 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dalszem postanowieniem, że na tym terminie powyższe gospodarstwo na koszt i niebezpieczeństwo Chaskla Tentelbaum warunki licytacyj niedotrzymującego za jakąkolwiek cenę sprzedanem zostanie.

Sieniawa dnia 10. Kwietnia 1874.

(1390 1—3) **Edykt.**

Nr 10584. C. k. Sąd krajowy zawiadamia p. M. Münchenberga z Königshütte w Prusiech, że przeciw niemu Os. M. Fraenkel wniósł pozew o zapłacenie kwoty 150 talarów prus. w skutek którego wyznaczono do rozprawy audyencyę sądową na dzień 20. Maja 1874, o godzinie 11. rano. Gdy p. M. Münchenberg za granicą państwa austryackiego mieszka, przeto w celu strzeżenia jego praw na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dr. Starzewskiego ustanowiono, z którym spór wytoczony według ustawy w postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie. Poleca się zatem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla Niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę ustanowił; o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 17. Kwietnia 1874.

(1392 **Obwieszczenie.**

Nr. 7291. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy ogłasza, że dnia dzisiejszego wpisaną została do Rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Abraham Westreich."

Dzierżycielem firmy jest Abraham Westreich, kupiec towarami bławatnemi i sukiennemi w Tarnowie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 9. Kwietnia 1874.

(1393) **Kundmachung.**

Z. 1117. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgericht wird bekannt gemacht, daß über Anmelden des Hr. Mendel Nierenstein die Erlöschung der Firma Halberstam et Nierenstein und der Prokura des Isidors Nierenstein im Handelsregister für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczów, den 4. Februar 1874.

(1394 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1366. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Kurkowi o zapłacenie 200 zł. względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36 w Woli Radziszowskiej położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach dnia 18. Czerwca, 9. Lipca i 6. Sierpnia 1874 o godzinie 9. rano z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie. Cena wywołania będzie kwota 600 zł. Wadyum wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna, wliczając w nią wadyum natychmiast po ukończonej licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina dnia 18. Kwietnia 1874.

(1417 1—3) **Edikt.**

Z. 1302. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Szymko Towarowski ersiegten Wechselsumme pr 31 fl 46 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 22. April 1872 und a. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Szymko Towarowski gehörigen, bereits gepfändeten und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 43 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine auf den 5. Maj 1874, 3. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt sind, an welchen diese Realität namentlich bei den ersten Terminen über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter dem in der h. g. Registratur erliegenden Feilbietungs-Bedingungen, die man während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Skałat, am 31. März 1874.

(1418) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 21. April 1874, Z. 1650/M.J, die mit dem Erlasse vom 10. Jänner 1874 Z. 3/M. J. auf Grund des § 26 des Preßgesetzes verfügte Postdebitentziehung der in Rom erscheinenden periodischen Druckschrift „Il Diritto. Giornale della democrazia italiana" aufgehoben.

(1426 1—3) **Edykt.**

Nr. 1970. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia, iż na zaspokojenie raty pierwszego Sierpnia 1873 płatnej w kwocie 42 zł. z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 32 kr. zaś od dnia 1. Września 1873, aż do dnia zapłaty z procentem 12%, reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 689 zł. 1 kr. z procentem 12% od dnia 24. Stycznia 1874, galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu się należących, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 11 kr., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Górce narodowej położonej, Jana Wadowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 1. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej w trzech terminach, a mianowicie na dniu 28. Maja 18. Czerwca i 16. Lipca 1874, każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1400 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 770 zł. sprzedaną zostanie.
2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi
3. Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 150 zł. w. a., bądź w gotówce lub w papierach wartościowych.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kraków, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1432 1—3) **Edykt.**

Nr. 2423. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości 78 zł. 35 kr. w. a. Tomaszowi Dybałowi od Antoniego Zięby się należącej z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya do Antoniego Zięby należącej połowy realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej korpusu hipotecznego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 25. Lutego 1874 l. 1526 egzekucyjnie oszacowanej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 18. Maja 1874, w dniu 1. Czerwca 1874 i w dniu 15. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 781 zł. 90 kr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu, lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej połowy realności nabyli, ustanowionym został kuratorem p. dr. Markl w Kętach, o czem tychże wierzycieli i interesowanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1437 1—3) **Konkurs.**

L. 2651. W celu obsadzenia dwóch posad asystentów telegraficznych z płacą XI rangi urzędników państwowych, a ewentualnie dwóch posad elewów z adjutum rocznem po 300 zł., rozpisuje niniejszem c. k. Dyrekcya telegrafów rządowych dla Galicyi, czterotygodniowy konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są, wykazać się świadectwem, że uczęszczali na rządowy kurs telegraficzny i zdali dotyczący egzamin z dobrym postępem, dalej, że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież dostateczne wykształcenie w języku francuzkim.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej, do c. k. Dyrekcyi telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 26. Maja 1874 roku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 25. Kwietnia 1874.

(1419 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15147. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Tarnobrzegu, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 72 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 28. Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	19610 zł. 85½ ct.
co do znaczków stemplowych	5215 „ 31 „
łącznie	24826 zł. 16½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 21. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15147. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Großtrafik in Tarnobrzeg, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 72 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 28. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	19610 fl. 85½ kr.
bei Stempelmarken	5215 „ 31 „
Zusammen	24826 fl. 16½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 21. April 1874.

(1457 1—3) **Kundmachung.**

betreffend die Verpachtung des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz

Z. 1286. Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden folgende Bestandtheile des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz auf die weiter unten angegebene Dauer im schriftlichen Offertwege verpachtet, als:

a) der, der Domäne Zuczka als IV Pachtsektion einverleibte Maierhof Toporoutz bestehend aus 1374 Joch 1493 □Klft. gut arrondirter Grundstücke darunter 1273 „ 677 □ „ Ackergründe, mit einer vollständig eingerichteten Brandweinbrennerei, dann den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, auf die Dauer von 12 Jahren vom 1. April 1875 bis Ende März 1887, ferner

b) die im Gemeindegebiethe Toporoutz gelegenen, ehemaligen Waldstrecken „Bucz und Lelekoutz" in der Gesammtfläche von 362 Joch 236□ Klft. zur Benützung als Acker- Wiesen- und Weideland, mit dem Vorbehalte einer sechsmonatlichen Kündigung, falls diese Grundstücke wiederaufgeforstet werden sollten, auf die Dauer von 3, 6 oder 12 Jahren vom 1ten April 1875, endlich

c) das Propinatios-Ausschanksrecht d. i. das ausschließliche Recht zum Ausschanke von Bier, Wein und Brandwein in der Katastralgemeinde Toporoutz, mit 1 großen, gemauerten Wirthshause und 5 Schankhäusern nebst 3 Joch 1364 □ Klft. Grund, auf die Dauer von 3 oder 6 Jahren vom 1. April 1875.

Für die obbezeichneten Objekte a, b, c sind Konkretal-Anbothe nicht zuläßig, daher für jedes einzelne Objekt ein abgesondertes Offert eingebracht werden muß, wodurch jedoch die Verpachtung aller dieser Bestandtheile des Gutes Toporoutz an einen und denselben Pächter nicht ausgeschloßen ist.

Die Offertverhandlungs- zugleich Pachtbedingungen, können sowohl bei dieser k. k. Güter-Direktion, wie auch beim k. k. Wirthschaftsverwalter in Kotzman, in den gewöhlichen Dienststunden eingesehen werden, und es werden dort auch die näheren Auskünfte ertheilt.

Pachtlustige werden ersucht, ihre gehörig versiegelten Offerte bis spätestens 20. Mai 1874 Nachmittags 5 Uhr, bei dieser k. k. Güter-Direktion zu überreichen, indem auf die etwa nach Ablauf dieses Termines, oder im telegrafischen Wege gestellten Anbothe, gar keine Rücksicht genommen werden wird.

Jedes Offert muß nach den, in der oberwähnten Bedingnißen enthaltenen Bestimmungen rechtsförmig ausgestellt, und mit einem Angelde, welches für die Pachtung

ad a)	2000 fl.
„ b)	200 „
„ c)	1000 „

festgesetzt ist, versehen sein.

Mangelhafte Offerte werden zurückgewiesen werden. Offerenten für die Pachtung ad a, welche der k. k. Güter-Direktion nicht bekannt sind, müßen sich darüber gehörig ausweisen, daß sie zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft die nöthige Qualifikation und ein hinreichendes Vermögen besitzen.

Die Religionsfondsgüter-Verwaltung behält sich das unbeschränkte Recht der freien Wahl unter den Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe des Anbothes vor.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 24. April 1874.

(1454 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4449. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w kałuskim

okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 20. Maja 1874 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Kałuszu, licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających, wynosi kwotę 15733 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty, stemplem na 50 ct. i w wadyum 5% sumy fiskalnej wynoszącem, zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1460 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 180. C. k. Sąd powiatowy Kossowski czyni wiadomo, że w celu ściągnienia wierzytelności Majera Jagermanna, wywalczonej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p Zacharego Zuzieka w kwocie 80 złr. w. a. wraz z 5% odsetkami zwłoki od 2. Sierpnia 1865 bieżącemi, kosztami sporu w kwocie 2 złr. — kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 78 ct., 1 złr., 46 ct., 3 złr. 36 ct. i 2 złr. 52 ct. w. a., w dniach 7. Maja i 5. Czerwca 1874 każdą razą o 10. godz. z rana, w gmachu tusądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużniczej, ciała tabularnego niemającej pod l. d. 49. w Starym Kossowie położonej a to wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 330 złr. w. a. z tem dalszem oznajmieniem, że każdy do kupna przystępujący, do komisarza sądowego złożyć ma 10% ceny wywoławczej jako zakład — tudzież, że bliższe warunki tej sprzedaży tudzież protokoła uskutecznionego opisania i ocenienia realności w tusądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków i innych uprzywilejowanych należytości prawnych w miejscowym urzędzie podatkowym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy
Kossów 5. Marca 1874.

(1461 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 5312. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciw Połachnie i Hryniowi Kliszczun z Grabowca sumy 300 złr. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 15/86 w Grabowcu w tutejszym Sądzie, w trzech terminach a to: 7. Maja, 15. Maja i 28. Maja 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem, na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 550 złr. w. a. za złożeniem zakładu 113 złr. w. a. się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Stryj, dnia 30. Grudnia 1873.

(1463 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 41. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Dr. Stanisław Bieliński, adwokat w Sanoku, odstąpił od zamiaru przesiedlenia się z Sanoka do Lwowa i że Wydział postanowienie to p. Adwokata Bielińskiego do wiadomości przyjął.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 17. Stycznia 1874.

(1456 1–3) **Ogłoszenie.**

L. 2628. Z dniem 25. a względnie 26. Kwietnia b. r. otwarte zostały w Chorostkowie i Grzymałowie c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.
c. k. Dyrekcya telegrafów.

(1280 2–3) **Edykt.**

Nr. 4053. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pp. Teklę z Wilgów Stecką, Waleryana Boguckiego, Zuzannę Bogucką, Loretę Bogucką, Juliana hr Tarnowskiego, Annę Strzelecką, Karola, Ludwika, Adama, Fryderyka 4 im. hr. Fleminga, Hieronima Sadowskiego, Maryę z Trembińskich Borkowską, a w razie ich śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, iż przeciw nim pani Karolina hr. Tarnowska wytoczyła pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 6000 złp. z pn. z nadciężarami wedle Dom. 83. pag. 378 n. 25. on. i następnych na Chorzelowie z przyległościami ciążących, na indemnizacyę urbaryalną tychże dóbr z przyl. przekazanych i o uwolnienie tejże indemnizacyi od odpowiedzialności za tę sumę z nadciężarami na który do rozprawy ustnej termin na dzień 22. Maja 1874 o godzinie 10. zrana wyznaczonym został. — Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby się na termin ten albo sami osobiście zgłosili, lub też kuratorowi dla obrony ich praw zamianowanemu p. adw. Dr. Tokarzowi albo tegoż zastępcy p. adw. Dr. Forystowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, gdyż w przeciwnym razie spór wytoczony z rzeczonym kuratorem według ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie, a pozwani wszelką szkodę z zaniedbania swego wynikłą sobie samym przypisać będą musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 9. Kwietnia 1874.

(1274 2–3) **Edykt.**

Nr. 73958. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni nieobjętej masie spadkowej śp. Borowskiego Alexandra, względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w szczególności Józefie Borowskiej i Aleksandrze Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej, iż Wanda z Szwejkowskich Borowska i Leon Borowski przeciw nim o wyekstabulowanie i zupełne wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krowicy hołodowskiej i Wulki krowickiej czyli Granicy ciążącego tamże jeszcze Dom. 494. pag. 114 n. 14. i 17 on i pag. 188 n. 13 on obowiązku Ludwika i Franciszki małżonków Borowskich zapłacenia Aleksandrowi Borowskiemu z resztującej ceny kupna 100 duk. holl. wraz z pozostałymi z dodatkowej umowy z 6. Lutego 1840 od 9. Października 1853 procentami i pieniądzmi, produktami ziemnemi i przez utrzymanie Aleksandry Borowskiej zamężnej Kuźniarskiej aż do pełnoletności uiszczać się mającemi pod dniem 22 Grudnia 1873 l. 73958/73. pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego turmin do ustnej rozprawy na dzień 26. Maja 1874 o godzinie 10 rano ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata p. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata p. Dr. Popiela kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się wyż wspomnionych pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie pszypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(1273 2–3) **Edykt.**

Nr. 15347. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania gminy miasta Lwowa uchwałą z dnia 31. października 1873 do liczby 54142 na zaspokojenie pretensyi w kwocie 659 zł. 70 ct. w. a. sekwestracya dochodów realności pod l. 227 m. ustanowioną została.

Pierwsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Chasklowi Jollesowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Manscha z zastępstwem adwokata Dr. Gottlieba ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chasklera Jollesa, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 21. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

W tych dniach wyjdzie!!
nakładem księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
Krótki przewodnik praktyczny dla Przysięgłych
zawierający w systematycznem zestawieniu wszelkie przepisy udnoszące się do urzędu
Przysięgłego.

(1438)

(1458 1–3) **Konkurs.**

L. 1322. Na posadę rządcy szpitala powszechnego w Nowym Sączu z płacą roczną 300 złr., z wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem, rozpisuje się konkurs z terminem 30dniowym, od dnia trzeciego ogłoszenia do wnoszenia podań opatrzonych dowodami uzdolnienia.

Z Magistratu kr. miasta Nowego Sącza
dnia 20. Kwietnia 1874.

Komisant we Lwowie.

Urzędnik jednej z instytucyj krajowych, mając czas popołudniowy od czynności urzędowych wolny, pragnie takowy (za wiedzą przełożonej swej władzy) usłudze Szanownych Obywateli na prowincyi mieszkających poświęcić, załatwiając we Lwowie ***jako komisant (faktor)*** poruczone mu sprawy w Sądach, urzędach, handlach, fabrykach, warsztatach, bankach, kantorach, & &, jednem słowem podejmuje on się ***załatwiać wszelkie interesa i tak zwane sprawunki aż do najdrobniejszych kobiecych i dziecięcych*** z największym pośpiechem i akuratnością, dla których to sprawunków pp. obywatele na prowincyzamieszkali zmuszeni bywają częstokroć albo osobiście do Lwowa przyjeżdżać i na koszta znaczne i stratę znaczną się narażać, albo poruczać sprawy faktorom żydom, którzy umią bardzo sprytnie dane im zaufanie na swoją korzyść wyzyskiwać.

Stawiając bardzo skromne za swoje usługi żądania, spodziewam się, że pp. obywatele zechcą mi z całem zaufaniem powierzyć załatwianie interesów swoich, tembardziej, iż będąc od lat kilkunastu urzędnikiem krajowym i dzierżąc niejako w swem ręku majątek krajowy, tem samem niejako zaufanie kraju posiadam — ***zresztą nie żądając z góry lecz z dołu kwartalnie swej skromnej remuneracyi,*** nie mogę narazić klientów moich na żadne straty, a już I. kwartał wystarczy, aby osądzić, czyli i o ile komisant rzecz swoją rozumie i na zaufanie zasługuje.

Klientów moich dzielę na 4 klasy:
Do 1-szej liczę Właścicieli dóbr ziemskich, większych (kluczów);
do 2-giej Właścicieli dóbr ziemskich wogóle;
do 3-ciej Dzierzawców dóbr;
do 4-tej a) Xięży;
b) Urzędników publicznych i prywat.

Żądam zaś ***kwartalnie z dołu:***
od klientów klasy 1-szej 25 złr.
" 2-giej 15 "
" 3-ciej 10 "
" 4-tej 5 "

i zwrotu kosztów na marki pocztowe z powodu korespondencyi którą oczywiście prowadzić będzie potrzeba.

Ktokolwiek chciałby porozumieć się ze mną bliżej i dowiedzieć się o mojem nazwisku i stanowisku, raczy się zgłosić listownie pod adresem
M. T. post. rest. Lwów.
Lwów d. 20. marca 1874. (1271 3–3)

(1440 2–3) **Konkurs.**

L. 217. Przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyi są do nadania posady:

1. Urzędnika rachunkowego z płacą roczną 500 złr. oraz z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym a w razie zadowalniającej służby i okazanych zdolności z widokiem podwyższenia płacy rocznej do 600 złr.
2. inżyniera powiatowego do dróg i mostów z płacą roczną 450 złr. z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym i ryczałtem na koszta objazdek urzędowych w kwocie 200 złr.

Obie posady nie nadają prawa do emerytury i są w pierwszym roku prowizoryczne.

Od ubiegających wymaga się przedewszystkiem dowodu fachowego uzdolnienia i nabytej praktyki dalej dowodu wieku, moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wniesione być mają najdalej do końca Maja b. r. do Wydziału powiatowego i to od osób zostających w służbie za pośrednictwem przełożonej władzy.

Od Wydziału Rady powiatowej
Kołomyja dnia 25. kwietnia 1874.

(1133 3–39)

Odezwa

z międzynarodowej wystawy światowej
Amiga
Tylko za 5 zł. w. a.
sprzedaje się uwieńczony nagrodą
Bazar galanteryjny wystawy swiatowej.

Składa się on z 10 następnych, nagrodą odznaczonych przedmiotów.

1 skórzana damska torbeczka ręczna, z obrazkiem mozaikowym,
1 jedwabny wachlarz „Wiktorya" najnowszy w każdej barwie,
1 zupełne necessaire do szycia w puzderku ze złota talmi, bardzo ładne,
1 bardzo gustowna cukierniczka ozdobna delikatną rzeźbą,
1 zegarek genewski ze złota talmi z łańcuszkiem, z 2 letnią gwarancyą,
1 album eleganckie na fotografie z ozdobami z bronzu i srebra chińskiego,
1 salonowy dzwonek stołowy z matowego złota talmi cyselowany złotem lśnistem.
1 kompletny garnitur do pisania, szczególniej przydatny na podarunki,
1 sławny japoński pulares na cygara bogato ubarwiony.
12 sztuk patentowanych cygarniczek powietrznych z których palone najgorsze cygaro, ma zapach prawdziwego hawanah.

Wszystkie te 10 przedmiotów kosztują
tylko 5 zł. w. a.

Te same przedmioty w piękniejszym wyrobie tskże po 10 zł. 15 do 20 zł.

Oprócz tego otrzymać można tamże za tylko 6 zł. w. a. garnitur składający się z dużej pięknej jedwabnej parasolki, wodotrwałego parasola i parasolki wiosennej za bagatelną cenę 6 zł. w. a.

Jedynie i wyłącznie
w **AMIGA** międzynarodowej wystawie światowej
Wiedeń, Praterstrasse, 9.

Polecenia listowne, bądź za pobraniem pocztowem, bądź za przesyłką należytości z góry, wykonuje się natychmiast.

(1441 2–3) **Ogłoszenie.**

Drugie walne Zgromadzenie akcjonaryuszów Towarzystwa akcyjnego młynów królewskich w Krakowie odbędzie się dnia 28. maja b. r. o godzinie 4tej po południu w Biurze tegoż Towarzystwa pod l. 25. przy ulicy Dolne młyny.

Na porządku dziennym będą:
1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za czas ubiegły.
2) Decyzya względem sprawozdania i wniosków Rady rewizyjnej.
3) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej i Rady rewizyjnej, według §. 20 statutu.

Panowie Akcjonaryusze, krórzy zamyślają użyć swego prawa głosowania na walnem Zgromadzeniu (3 akcye stanowią jeden głos) winni złożyć akcye swoje w myśl §. 14 statutów najdalej do 14. maja b. r. w Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie, za wręczeniem karty legitymacyjnej na której wymienioną będzie ilość głosów.

Kraków, dnia 24. kwietnia 1874.

Rada zawiadowcza.

920 (5–18)

GIESSHÜBLER

Reinster alkalischer Sauerbrunn.

Seine spezifische Wirkung erstreckt sich auf Halskrankheiten, Magensäure, Magenkrampf, chronischen Katarrh der Luftwege, chronischen Blasenkatarrh, ist das **brillanteste** Erfrischungsgetränk zu allen Tageszeiten. Derselbe wird bei dem in allen grösseren Städten vorhandenen schlechten Trinkwasser, in Folge dessen epidemische Krankheiten erzeugt und erhalten werden, als der reinste Sauerbrunn auf das Wärmste empfohlen.

Versendung nur in Glassflaschen. Broschüren, Preis-Courante etc. etc. gratis durch den **Besitzer**

Heinrich Mattoni in Carlsbad (Böhmen).

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy galicyjsk. Banku kredytowego

Ulica Wałowa Nr. 4.

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 28. Lutego 1874 r. kosztowności, dnia 7. Maja 1874 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl paragrafu 59. statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 27. Kwietnia 1874.

(1420 3–3)